Nr. 264. Sobota, 19 Listopada 1887. Rok 77.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue des St. Peres 84

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, **w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.;** za miesiąc listopad: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc listopad w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie o połowę zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość wyjechał dnia 17 b. m. wieczorem z Wiednia do Gödöllö.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Franciszka Krupę, w Drohobyczu, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Drohobyczu.

Ces. król. Rada szkolna krajowa uchwaliła polecić do bibliotek szkół ludowych i na premia dla młodzieży tychże szkół książeczki p. t. „Żytie Światoho Jozafata Kuncewicza, opysaw Iwan z Berłoh. U Lwowi 1886" i „Wałek Wąsik. Opowiadanie z czasów Stefana Batorego. Napisał Br. Sokalski. Lwów 1887" wydane nakładem Wydawnictwa ludowego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 listopada.

Dzielnica Westminsteru w Londynie, a w niej najokazalszy plac, zwany Trafalgarsquare, na pamiątkę sławy oręża angielskiego, jest od kilku tygodni, jakby na ironię, widownią najsmutniejszych scen, a kilka razy i krwawych starć był widownią. Dnień 13-go b. m. odznaczył się w tej części stolicy wyuzdanemi zaburzeniami pospólstwa. Dzienniki angielskie z dni ostatnich, opisujące te zajścia, przedstawiają je jak formalną walkę, w której natarcie, obrona i odwrót rozgrywały się pomiędzy dziesięciotysięczną rzeszą najgorszego pospólstwa, uzbrojonego w kije i noże, a pięciotysięczną kolumną straży policyjnej i wojska. Właściciele kantorów bankowych, magazynów z wyrobami złotniczemi, restauratorowie, kupcy, zmuszeni byli zamknąć swoje lokale, ażeby uniknąć napadu tłuszczy, która w pochodzie niszczyła i rabowała. Fakta te, podane przez dzienniki, stwierdziła petycya do ministerstwa spraw wewnętrznych, pochodząca od kupców, właścicieli hotelów i rzemieślników. Petycyę podpisało 6000 osób, przedstawiających szkody, zrządzone w ciągu ponawiających się demonstracyj i zaburzeń. Przedstawiono zarazem, że wszystkich przedsiębiorców tej części miasta czeka ruina finansowa, jeżeli władze nie położą tamy rozkiełznaniu pospólstwa.

Opinia całej prasy zgodnie podaje za przyczynę tych zaburzeń agitacyę socyalistyczną. Partya ta bowiem wyzyskała niezadowolenie istotne znacznej liczby pozbawionych pracy, i podżeganiem doprowadziła do krwawego starcia. Władze miejskie zresztą, co stwierdzono, nie zabraniały odbycia zgromadzeń w Hydeparku, ale przywódcom socyalistycznym szło o to, ażeby tłumy poprowadzić przez najokazalszą część miasta. Dopięli więc celu, narazili mnóstwo ludzi, oburzyli przeciw ofiarom wszystkich mieszkańców pier wszorzędnych dzielnic i wywołali protest opinii publicznej. Prasa uznała środki przedsięwzięte przez policyę za odpowiednie, a nawet organa, na które socyaliści liczyli, wyparły się solidarności z agitacyą gwałtowników i burzycieli pokoju. Socyaliści mniemali, że stronnictwo liberalne podniesie wrzawę, że uzna zakaz zbiegowisk za naruszenie prawa zgromadzeń. W tym celu pragnęli ze swemi demonstracyami połączyć protesta przeciw postępowaniu rządu w Irlandyi. Ale spotkał ich zawód wielki. Organ Gladstona nie tylko pochwalił zarządzenia władz, ale nadto ogłosił ostrzeżenie, ażeby nikt, pragnący zwycięstwa sprawy irlandzkiej, nie łączył się z niesforną rzeszą. Zwrot podobny był do przewidzenia i tylko zaślepieni ludzie mogli mniemać, że taki mąż, jak Gladstone, pochwali nadużycia tłumów ulicznych. Opozycya angielska nie jest tak dobroduszną, żeby w poskromieniu demonstracyj bez celu upatrywała ukrócenie wolności angielskiej. Opozycya, właśnie w interesie niekompromitowania liberalizmu, oświadcza się stanowczo za poskromieniem nadużyć. Odzywały się wprawdzie głosy, że walka przeciw stanowi wyjątkowemu w Irlandyi toczy się po części w Anglii, ale nikt przecie nie mógł powiedzieć, żeby tę walkę tak pojmowali członkowie stronnictwa liberalnego, jak ją rozpoczął tłum londyński pod komendą agentów socyalizmu. Słychać zresztą o nowych prądach w sprawie irlandzkiej, o związku konserwatywnych autonomistów, którzy potępiają walkę gwałtowną. Gdy zaś z drugiej strony tak konserwatyści jak liberalni zgadzają się na konieczność stłumienia tych wzburzonych namiętności tłumów, istnieją więc widoki, że rząd wystąpi energiczniej i zażegna obawy i przerażenie, które według relacyj dzienników londyńskich ogarnęły ludność całej stolicy.

---

92)

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

XIV.

Umarli wstają.

(Ciąg dalszy.)

Wara się jeszcze namyślał, chciał coś powiedzieć, ale nie miał odwagi. Wilczek mu przerwał, mówiąc:

— Nie rozmyślaj o rzeczach, które ciebie nie tyczą. *Urgente necessitate* każdemu chrzcić wolno, toż i innych sakramentów udzielać. Będzie worek złotych węgierskich i probostwo w dobrach pani Jagienki na wybór. Spiesz się więc, idź do kaplicy i czekaj nas, my tam zaraz przyjdziemy.

Wara, choć jeszcze zamyślony, ale już z uśmiechem na twarzy, wyszedł do sieni, aby iść do kaplicy.

I to jeszcze nie było łatwo, bo i do kaplicy nie można było się dostać przez śniegi. Wilczek posłał swoich żołnierzy, ażeby drogę rozmietli. Żołnierze przywiązani do niego a radzi, że się im już kończy nareszcie to Czorsztyńskie więzienie, przekopali drogę w godzinę.

Jagienka przyszła pieszo ze swemi pannami.

Orszak weselny był jeszcze dość okazały. Że to była niedziela, więc i z Zamku i z Podzamcza nagromadziło się rozmaitego ludu niemało, — a tak i świadków nie brakło.

Wara w komży i stule oczekiwał młodą parę u ołtarza, dziadek pilnujący kapliczki mu służył. Zaczem dał im ślub po wszelkiej formie, zamienił pierścionki i pobłogosławił.

Nie było nikogo, coby się na tem znał, więc nie można było wiedzieć, czy przy tym obrzędzie się w czem nie pomylił: natomiast wszakże, kiedy po dopełnieniu obrzędu ze stopni ołtarza jął prawić kazanie, jednogłośnie uznano, że takich predykantów nie codzień się słyszy nawet i w Krakowie, które-to miasto w całem chrześcijaństwie jest sławne ze swych kaznodziei.

W tem kazaniu wprawdzie mniej mówił o obowiązkach małżeńskich a natomiast zajechał do Rzymu i do Ziemi świętej, na czas nawet wstąpił do nieba i opowiadał, jak wyglądają Święci Pańscy, z którymi z woli Bożej dobrą ma komitywę: ale to właśnie tak wzruszające sprawiło na słuchaczach wrażenie, że wszyscy płakali.

Stary szafarz zamkowy, człowiek nieufny a znany powszechnie ze swego gderania, zauważył wprawdzie: że jakiś to dziwny Xiadz musi być z niego, kiedy ślub daje w sam adwent, co jest przeciwko wierze, a nawet i niepotrzebne, bo przecie niedaleko Trzech Króli, Ale inni powiedzieli mu na to: że taki Xiądz, co zna samego Papieża a nawet i Świętych widuje, wie przecie dobrze, co robi, ludziom zaś świeckim niewolno jest dyskutować o wierze. A tak i ta gderliwa opozycya umilkła — i wszystko odbyło się bardzo pięknie ku powszechnemu zadowoleniu.

Jagienka i Wilczek odetchnęli przecież swobodnie.

Już teraz nie pozostało im nic, jak gotować się do wyjazdu. Ale o tem jeszcze nie można było ani pomyśleć dla śniegów. Po wszystkich wąwozach i przesmykach pomiędzy górami takie ogromne zaspy leżały, że ani pieszo nie można się było przebrodzić — a tymczasem co drugi lub trzeci dzień nowe zrywały się burze ze śniegiem i leżące już zaspy jeszcze wyżej spiętrzały. Żadna siła ludzka nie była w stanie walczyć zwycięsko z tą dziką i nielitościwą naturą, przeciwko której człowiek jako jedyną broń ma tylko cierpliwość.

Małżonkowie zatem musieli czekać. A to czekanie, jak każda niewola, nietylko że im się niesłychanie przykrzyło, ale jeszcze i dlatego stało się dla nich nieznośnem, że Wilczek nie mógł widywać swej żony wieczorem.

Jużci wziął ślub po wszelkiej formie, miał wszelkie prawa, lecz mimo to liczył się z Wolskim. Wolski powiedział, że go o zmroku nie wpuści do Zamku, nieużyty ten człowiek nie był nawet na ślubie, kto wie, co on tam rozumie o Xiędzu Warze, gotów jeszcze jaki gwałt zrobić i wywołać jakie procesy z duchownemi sądami: Kto przeszedł już tyle przeciwieństw i nareszcie je zwalczył, ten nie mógł się narażać na nowe zgryzoty. Wilczek niejednokrotnie się niecierpliwił, mówiąc: że Czorsztyn to stacya królewska a on jest Rotmistrzem królewskim, jak zechce, to w Zamku zamieszka a biada temu namiestnikowi, coby śmiał mu się sprzeciwić. Ale Jagienka zawsze go ugłaskała, odpowiadając: że tej małej ofiary wymaga po jego miłości, że śniegi przecie na wieki leżeć nie będą a tylko drogi się przetrą, zaraz wyjadą.

Miłość przeszkód nie lubi: im więcej zapór spotyka, tem więcej się wzmaga i choć pozornie przycicha, tem gorętszemi w głębi serca się żarzy ogniami. Miłość Jagienki i Wilczka nie potrzebowała takiej podniety: ale to ograniczenie, ta niewola widywania się tylko w dzień biały a spędzania wieczorów samotnie i w odosobnieniu, jeszcze ją bardziej rospłomieniła i otoczyła tym niewysłowionym urokiem, jaki tworzy tęsknota. Szczęście ich nie było jeszcze zupełnem: pragnęli gorąco, aby się z tej niewoli wydobyć.

Cały miesiąc z okładem trwała ta zima, pamiętna po wszystkie czasy swojemi nieprzebytemi śniegami. Dopiero na Pannę Gromniczną mróz ścisnął ziemię, niedźwiedź swoją budę rozwalił, nastały dnie pogodne i ciepłe — a wtedy i drogi przebito.

Toż w parę dni potem nowożeńcy ruszyli w podróż, bardzo ludnym i okazałym taborem. Naprzód jechało pięciu żołnierzy Wilczkowych, ażeby drogę torować, patrzeć ażali nie masz jakiego niebezpieczeństwa i przygotowywać noclegi. Za nimi jechała Jagienka w sześciokonnej karocy położonej na saniach, za tą karocą troje czworokonnych ogromnych sani z jej fraucymerem i bagażami. Zaś za tą kawalkatą na samym końcu jechał sam Wilczek konno na czele reszty swoich żołnierzy, nad którymi starszym był Włostek.

Wolski pożegnał swoją Starościnę z wielkim respektem na czele całej zamkowej załogi, dziękując jej za łaski, jakie na niego zlewała, życząc jej szczęścia i powodzenia i zgoła, jak gdyby pomiędzy niemi nic nigdy nie było.

Wara, wziąwszy worek złotych węgierskich, o probostwo wcale się nie upomniał na teraz, zastrzegając je sobie wszakże na później, tymczasem zaś wziął sobie tylko dobrego konia ze stajni zamkowej i razem z nowożeńcami wyjechał; ale gdzieś został po drodze: żołnierze opowiadali sobie, że go w Starym Sączu zaproszono na chrzciny.

Długi a ciężki ten konwój wlókł się bardzo pomału, po dwie mile na dzień, po cztery najwięcej. Jagienka, dla dróg sposobniejszych, musiała często kołować. Uważano także za rzecz rozsądną ominąć Zamek Sobieński. Zaczem musiano góry Chwaniowskie objeżdżać na Przemyśl i Sambor i stamtąd dopiero spuszczać się ku Drohobyczy.

Wilczek czasem brał krótszą drogę, czasem zaś odskakiwał, nawiedzając przyjaciół, opowiadając wszędzie, jako się z wdową po Gniewoszu ożenił i wiezie ją na Tustań. Gdzieniegdzie z nią nawet na Zamki zajeżdżał i nocował, jako w Przemyślu u Koniecpolskich i w Samborze u Melsztyńskich, tamtejszych Starostów. Wszyscy jego przyjaciele witali go kosmato i szczerze mu szczęścia życzyli. Ci, którzy znali Jagienkę dawniej na Zamku Sobieńskim, znajdowali, że wypiękniała nad podziw, stała się nawet wspaniałą, zaczem winszowali mu, mówiąc: że chociaż kawalerowi jego rodu

Sprawy sejmowe.

(*Wykonywanie nadzoru nad gminami i powiatami*).

O tej części czynności swoich pisze Wydział krajowy w sprawozdaniu ogólnem dla Sejmu:

Postęp w tej mierze jest z każdym rokiem widoczniejszy. Spisywanie inwentarzy zakładowych majątków gmin wiejskich, przy interwencyi wydziałów powiatowych, jest już prawie ukończone. Sporządzanie inwentarzy wymagało bardzo wiele pracy, obecnie jednak mogą wydziały powiatowe daleko skuteczniej wykonywać nadzór nad zakładowym majątkiem gmin i zakładów gminnych, niżeli dawniejszemi laty — w których niespisany majątek gmin bardzo łatwo mógł uledz uszczupleniu.

Również spostrzegł Wydział krajowy z zadowoleniem, że wydziały powiatowe zajmują się coraz więcej nadzorem nad gminami. Liczba powiatów, które stałych lustratorów dla wykonywania nadzoru przyjmują, jest z każdym rokiem większą,

Dotychczas zajmowali się lustratorowie jeszcze wyłącznie sprawdzaniem dzienników funduszów gminnych, funduszów ubogich i kas pożyczkowych, tudzież innych rachunków gminnych. Jest wszelako potrzebnem, ażeby lustratorowie przy sposobności bytności w poszczególnych gminach badali zarazem szczegóły, czy i w jaki sposób wykonywują Zwierzchności gminne policyę miejscową, i ażeby donosili wydziałom powiatowym o wszelkich dostrzeżonych zaniedbaniach. Skoro to nastąpi, jest uzasadniona nadzieja, że wykonanie policyi miejscowej poprawi się znacznie.

Wydział krajowy zarządził zbadanie poszczególnych gospodarstw gminnych przez komisye delegowane, a to prawie wyłącznie na prośbę Wydziałów powiatowych. W ten sposób dokonano lustracyi w Oświęcimiu, Podburzu, Starej soli, Rzeczycy, Samborze, Przeworsku, Tyliczu, Żółkwi, Skawinie, Debrzycach, Świątnikach, Krakowcu, Ruzdwianach, Daszawie.

Na podstawie wyniku lustracyi wydał Wydział krajowy szczegółowe zarządzenia i czuwa nad ich wykonaniem.

Ponieważ złożono z urzędu naczelnika gminy w Oświęcimiu i odstąpienie aktów c. k. Prokuratoryi państwa nie doprowadziło do uporządkowania gospodarki gminnej, przeto zarządził Wydział krajowy dodatkowe dochodzenie — a następnie odniósł się do c. k. Namietnictwa z wnioskiem na rozwiązanie Rady gminnej. Rada gminna została rozwiązaną i c. k. komisarz do zarządu gminy ustanowiony i jest uzasadnioną nadzieja, że gospodarstwo tej majętnej gminy wejdzie przecież raz na dobre tory.

Ponieważ zatargi w powiecie turczańskim doszły do tego stopnia, że prawidłowa administracya powiatu stała się niemożliwą, przeto rozwiązało c. k. Prezydyum Namiestnictwa tamtejszą radę powiatową i ustanowiony został tymczasowy zarząd powiatu.

Ponieważ rewizya administracyjna i techniczna gospodarstw powiatu nowotarskiego, a następnie likwidacya majątku tegoż powiatu wykazała cały szereg rażących nieprawidłowości, a nawet nadużyć popełnionych w zarządzie, przeto odniósł się Wydział krajowy, opierając się na ustawie krajowej z dnia 7 kwietnia 1886, do c. k. Prezydyum Namiestnictwa z wnioskiem na rozwiązanie rady powiatowej. C. k. Prezydyum Namiestnictwa, powołując się na relacye c. k. starosty, nie przychyliło się do zdania Wydziału krajowego, motywując tem, że w skutek wyboru nowego prezesa i tegoż zastępcy jest powiat na przyszłość od wszelkich nieporządków zabezpieczony.

Jak donoszą *Czasowi* w drodze telegraficznej ze Lwowa, Wydział krajowy uchwalił wczoraj przedłożyć Sejmowi tylko projekt ustawy organizacyi 28 miast; nadto wniesione będą dwie ustawy o policyi ogniowej dla miast, miasteczek i wsi, jakoteż ustawa o przymusowej asekuracyi i o przyczynianiu się Towarzystw asekuracyjnych do kosztów służby pożarnej.

N. Reforma dowiaduje się, że książę Jerzy Czartoryski zwołał klub środka sejmowego na dzień jeden przed otwarciem Sejmu, t. j. na dzień 23 b. m., na godzinę 11 przed południem.

Delegacye.

Wiedeń, 17 listopada.

(*Pełne posiedzenie Delegacyi austryackiej*).

Na ławie ministeryalnej: hr. Kalnoky, generał hr. Bylandt-Rheidt, Kallay i wiceadmirał br. Sterneck.

Na ławie rządowej: szef sekcyi Szögyenyi.

Prezydent, hr. Reverter a, otwiera po godzinie 12-tej z południa posiedzenie następującą przemową: Nim przystąpimy do porządku dziennego, pozwolę sobie zwrócić uwagę Wys. Delegacyi na jeden przedmiot: Wiadomo panom, iż następca tronu ściśle z nami zaprzyjaźnionego cesarstwa niemieckiego nawiedzony jest ciężką chorobą. Wiadomo także panom, iż wiadomość o niespodzianem pogorszeniu jego stanu zdrowia dotknęła najboleśniej nasz Najwyższy Dwór. Jestem przekonany, iż współudział naszego Najmiłościwszego Monarchy dla dostojnego pacyenta musi znaleść żywy odgłos w sercach panów. Mniemam tedy, iż mam prawo wypowiedzieć, iż my delegaci austryackiej Rady państwa przyłączamy się z pełnem wzruszeniem do gorącego współudziału naszego Cesarza i Króla, oraz życzeń, aby Opatrzność powróciła zdrowie cesarzewiczowi niemieckiemu. (Delegaci powstają ze swych miejsc).

Pierwszym przedmiotem porządku dziennego jest sprawozdanie komisyi budżetowej o etacie Ministra spraw zagranicznych. Referent hr. Thun składa sprawozdanie, w którem powiedziano pomiędzy innemi: W krótkich zarysach dał p. Minister spraw zagranicznych obraz położenia, które nazwał jaśniejszem i więcej uproszczonem niż niem było roku zeszłego. Mając przedewszystkiem na oku cele, które określił w roku zeszłym jako podstawy polityki rządowej, było i będzie programem p. Ministra utrzymanie w pełnej mocy traktatów, a to dla działania w duchu utrzymania pokoju.

Kwestya bułgarska nie została wprawdzie jeszcze stanowczo załatwioną, jest bowiem ciągle jeszcze przedmiotem rozmaitych zapatrywań ze strony gabinetów; gdy jednakże przesilenie bułgarskie groziło roku zeszłego nieobliczonemi w następstwy komplikacyami, mógł obecnie oświadczyć p. Minister, iż wszystkie Mocarstwa ożywione są życzeniem załatwienia ostatecznie kwestyi bułgarskiej w sposób pokojowy, że wszystkie Mocarstwa w tem się zgadzają, że kwestya bułgarska nieda powodu do europejskiego zatargu.

Na skierowane do p. Mininistra zapytanie, czy nasz stosunek do Serbii nie doznał zmiany od czasu powołania do steru gabinetu Risticza, mógł oświadczyć kierownik naszego urzędu zagranicznego, iż stosunki do królestwa Serbii zatrzymały jednakowy charakter przyjaźni, że Rząd nasz gotów jest wprawdzie, gdyby sobie tego życzono, lub gdyby to okazało się potrzebnem, doradzać i pomagać jako przyjaciel, że atoli uważa za swój obowiązek trzymania się zdala od mieszania w sprawy wewnętrzne, któregokolwiek z państw bałkańskich.

Zresztą w obec mądrości i gorących sympatyj króla serbskiego dla naszej Monarchii, w obec doświadczenia i roztropności obecnego szefa gabinetu serbskiego p. Minister spraw zagranicznych żywi przekonanie, iż stosunki nasze do sąsiedniego królestwa nie tylko pozostaną jednakowo przyjaznemi, lecz przybierą jeszcze charakter przyjaźniejszy. W ścisłej wspólności z Niemcami dąży p. Minister do wyżej określonego celu, a zamanifestowane ostatniemi czasy z tak wielką stanowczością przyłączenie się Włoch do tej polityki pokojowej, niemniej enuncyacye opinii publicznej w Anglii, godzącej się zupełnie z tymże kierunkiem, dowodzą aż nadto, że program naszego Rządu znalazł nietylko uznanie, lecz także skuteczne i doniosłe poparcie.

Komisya budżetowa musiała z wielkiem zadowoleniem przyjąć do wiadomości oświadczenia p. Ministra spraw zagranicznych i wypowiedzieć otwarcie, że z najzupełniejszem zaufaniem widzi kierownictwo urzędu zagranicznego w tak doświadczonych i wypróbowanych rękach; uznaje ona także ową otwartość, z jaką oświadczył p. Minister, że położenie Europy cierpi jeszcze wiele skutkiem objawiającego się uczucia niepewności, że dla wzniesienia i utrzymania naszej siły zbrojnej jesteśmy zmuszeni ponosić znaczne ofiary. One to nadają naszemu mocarstwowemu stanowisku potrzebną wagę, one to są jednym więcej ku temu środkiem, abyśmy w ścisłem połączeniu z zaprzyjaźnionemi mocarstwami, kierując się wyłącznie obronnemi i pokojowemi tendencyami, mogli rzucić na szalę utrzymania pokoju nasz głos poważny a nawet stanowczy. Chociaż tedy nie może bezwarunkowo zapewnić, iż pokój zostanie utrzymany, to przecież podniósł wyraźnie p. Minister, iż ma to silne przekonanie, iż połączonym i niezmordowanym w tym kierunku zabiegom powiedzie się ostatecznie uzyskać pożądany przez całą Europę rezultat.

Zapytany o stan rokowań w sprawie cłowo-handlowych traktatów z cesarstwem niemieckiem, Włochami i Rumunią, p. Minister spraw zagranicznych wskazując na to, iż pomienione rokowania nie zostały jeszcze ukończone, był zmuszony dać wyraz obawie, iż z cesarstwem niemieckiem da się osiągnąć tylko przedłużenie obecnego traktatu, gdy natomiast w negocyacyach z Włochami okazały się potrzebne nowe instrukcye dla naszych Delegatów. Zaofiarowane ze strony Rumunii koncesye nie mogły być uznane za wystarczające. Doniesiono o tem rządowi rumuńskiemu, dotychczas jednak nie nadeszła jeszcze odpowiedź z Bukaresztu. Punkt ciężkości rokowań spoczywa po stronie Rządów obu połów Monarchii i tej to organizacyi należy przypisać utrudnienie biegu pertraktacyj.

Co się tyczy ostatecznego wykończe- kolei wschodnich, mógł p. Minister uczynić zadowalające oświadczenie, że sieć wschodnia została w znacznej części wykończoną i będzie oddaną na publiczny użytek.

Zarazem podniósł p. Minister, iż byłoby pożądanem, aby zamierzone przez Rząd

---

i tak wysokiego znaczenia zacna dziewka się należała, przecież musiał się w czepku urodzić, dostawszy damę tak gładką, Kmitównę z domu a jeszcze do tego dziedziczkę trzech kluczów. Wilczek rósł jak na drożdżach i nie posiadał się w szczęściu.

Wyprawiwszy Jagienkę z Sambora raniutko, ażeby mogła wygodnie do Drohobyczy na noc zajechać, sam jeszcze zabawił się z Melsztyńskimi i dopiero o południu wyjechał. Jadąc stępą, był wesół i miał serce rozradowane jak nigdy: albowiem rozważywszy wszystkie okoliczności, co dla tej swojej miłości przecierpiał, jak wszystko było przeciwko niemu i z jak zupełnem zwycięstwem wydobył się z tych przeciwności, przyszedł do przekonania, że teraz już skończyły się wszystkie jego zgryzoty. Jagienki mu teraz już żadna moc ludzka nie wydrze, Tustańskiego Zamku z pod niego nikt nie dobędzie — a gdyby nawet i Gniewosz, przeciwko wszelkiemu podobieństwu, kiedyś po latach się zjawił, to nie masz najmniejszego wątpienia, że ani mu na myśl nie przyjdzie odbierać mu żonę, owszem rad będzie, że się jej pozbył. Tak więc jego życia widokręg, według jego uczucia i przekonania, jaknajzupełniej się wypogodził, słońce na nim w pełnym blasku świeciło i nie powinno było się zaćmić najmniejszą chmurką aż do zachodu.

Ale widokręg rzeczywistości nie zawsze jest w zgodzie z widokręgiem naszego umysłu.

Kiedy Wilczek śród takiej jasnej pogody w swej duszy dojeżdżał do Drohobyczy, słońce już zaszło, niebo było okryte ciężkiemi chmurami barwy żelaznej, duszno było w powietrzu, ziemia okryta topniejącemi śniegami błyszczała tem światłem szarawo-białem, w którem wszystkie przedmioty wyglądają jak widma, i które też dusze smutno nastraja, bo ustawicznie ciemnieje, ustępując miejsca nocy czarnej i głuchej, w której tylko duchom żyć, ale nie ludziom.

Wilczek właśnie ścisnął kolanami swojego konia, ażeby kroku przyspieszył, kiedy wtem usłyszał za sobą głos Kostrubana, który coś pokazywał jego żołnierzom. Wilczek zatrzymał konia — a wtedy po prawej stronie drogi dziwny widok go w oczy uderzył.

Pod częstokołem, który w lesie jakąś pasiekę ogradzał a teraz był w znacznej części porozrywany, na białym śniegu, leżała wyciągnięta na plecach kobieta, wyglądająca jakby umarła. Twarz miała żółtawo-białą jak z wosku, usta zsiniałe, oczy zamknięte a jasne jej włosy leżały porozwiewane około jej głowy po śniegu. Jakkolwiek ciało jej było wypłowiałemi łachmanami nakryte, widać było po jej nadzwyczaj pięknej twarzy i delikatnej cerze, że dawniej nie była żebraczką i musiała być córką zamożniejszych rodziców. Leżąc nieruchomie, lewą rękę trzymała przy swojem ciele a prawą wyciągniętą i odrzuconą daleko: zdawało się, jak gdyby przed śmiercią chciała się tą ręką częstokołu uchwycić, ale w tej chwili siły ją opuściły i padła. Pomiędzy tem wyciągniętem ramieniem a ciałem stało na nogach dziecko, mające może półtora roku albo cokolwiek więcej, o ile się zdawało, chłopaczek, dobrze żywiony, starannie wełnianemi łachmanami okryty, w dostatnich skórzanych trzewikach, o bardzo pięknej okrągłej twarzyczce, z niebieskiemi oczyma i bogatych ciemno-blond włosach, porozrzucanych w nieładzie. Na częstokole siedziało kilkudziesięciu kruków i jeszcze inne do nich się zlatywały, kracząc na żer. Trzy albo cztery z tych kruków już spadły na ziemię blisko ciała kobiety i skakały na miejscu, kracząc ku sobie i wyciągając dzióby, jakby się naradzały pomiędzy sobą, który z nich pierwszy ma rospocząć biesiadę. Na starem zmorszniałem drzewie, o kilkanaście kroków odległem, żbik siedział i patrzał swojemi zielonemi oczyma, kiedy mógł zeskoczyć na ziemię, żarłocznych ptaków rospędzić i sam pożreć ofiarę.

Dziecko patrzało na te kruki szeroko otwartemi oczyma, pełnemi łez, które jednak nie chciały mu z oczu wypłynąć, bo zapewne ból nieświadomy i strach zatrzymywał mu je w powiekach.... Ta młoda i piękna kobieta, która ze znużenia i głodu umarła, i to dziecko, którego niewinna duszyczka przeczuwała zapewne, że będzie świadkiem, jako żarłoczni krucy będą jego matkę pożerać, przedstawiały widok, wzruszający serce do głębi i dziwnie przerażający.

Kiedy Wilczek ten obraz obaczył, zrazu tylko się mocno zadziwił; ale kiedy się wpatrzył w twarz umarłej kobiety, wszystka krew się w nim ścięła i stał tak nieruchomy przez chwilę, jak gdyby go jakaś wyższa potęga wraz z koniem zamieniła w posąg kamienny.

Tymczasem, kiedy Kostruban się śmiał swojemi rybiemi oczyma i pokazywał żołnierzom to widowisko, Włostek pierwszy zawołał takim głosem, że wszystkim poszedł jak gdyby zgrzyt po wnętrznościach:

— Dla Boga! to Ofka!

Na te straszliwe słowa Wilczek się zbudził, zatrząsł się, jak gdyby go sam szatan za duszę zatargał, i zawołał ku swoim żołnierzom:

— Hej! zbierzcie tę kobietę i zawieźcie wraz z dzieckiem do wsi — a nie żałujcie pieniędzy na pogrzeb i na opatrzenie dla dziecka.

I dawszy koniowi ostrogę, popędził cwałem ku Drohobyczy.

Waleczny Wilczek nigdy nie uciekał przed wrogiem. Zawsze każdemu nieprzyjacielowi stawił czoło z nieprzepartem zuchwalstwem i raczejby się dał w kawałki posiekać, niżeliby mu na jeden krok gruntu ustąpił. Ale teraz parł ostrogami swojego konia co mu tchu stało — a chociaż pędził jak opętany, że śnieg się rozbryzgiwał pod kopytami na wszystkie strony, zimny dreszcz mu przebiegał przez cały krzyż pacierzowy: zdało mu się, że Ofka pędzi za nim powietrzem i dziecko mu wtyka pomiędzy ramiona a stado kruków leci nad nimi, kracząc mu w uszy najohydniejsze bluźnierstwa.

Włostek był pierwszy, co Ofkę poznał, i pierwszy zeskoczył z konia, aby ją ratować. Przypadłszy do niej, porwał ją w swoje żylaste ramiona, przykląkł na ziemi, oparł na swoich kolanach i zaczął ją trzeźwić. Ofka jeszcze była ciepła. Włostkowi serce uderzyło gwałtownie, zawołał na żołnierzy, aby mu podali gorzałki. Porwawszy prędko manierkę, nalał jej w zaciśnięte usta gorzałki i zaczął jej skronie nacierać. Ofka odetchnęła i oczy otworzyła pomału. Na widok jej oczu otwartych, poczciwy Włostek głośnym płaczem wybuchnął. Poczem zaczął jej twarz okrywać pocałunkami, oblewając gorącemi łzami jej blade policzki. Wszyscy żołnierze mieli łzy w oczach i raźnie mu pomagali. Okryli Ofkę ciepłemi burkami, nacierali jej ręce i dali jej wina, aby się pokrzepiła. Napiwszy się wina i ogrzawszy się, spowita po samą szyję burkami i wojłokami, zaczęła oddychać i patrzeć szeroko otwartemi oczyma, co się z nią dzieje. Wkrótce potem, wpatrzywszy się silnie w twarz Włostka, powiedziała te słowa:

— Niech ci Bóg nagrodzi.... A jemu niech Bóg nie pamięta.

A potem spytała:

— I on był tutaj?

— Był! — zawołał Włostek przez łzy, — był, ten zbój, ukradł żonę takiemu drugiemu zbójowi jak sam, i wiezie ją sobie na Tustań.

Ofka myślała przez chwilę, a potem rzekła jakby do siebie:

— Nie o mnie mi chodziło, tylko o dziecko.

Poczem zaraz się wyswobodziła z powicia, wzięła dziecko do siebie i okryła go wojłokami. Włostek, trzymając ją wciąż na kolanach, rzekł do niej:

— Nie bójże się już teraz. Już ja ci nie dam zginąć, choćbym miał służbę porzucić i niechby ojciec mnie przeklął.

Potem znowu dano jej wina i kawałek kołacza a kiedy już całkiem przyszła do siebie, Włostek ją wypytywał, jakim sposobem się tutaj znalazła na drodze.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

serbski otwarcie gotowej już linii kolejowej Wranja-Ueskűb, nastąpiło jak najrychlej, to bowiem jest pożądanem przedewszystkiem w interesie samej Serbii.

W sprawie uregulowania Bramy żelaznej mógł p. Minister zapewnić, iż poświęca tej kwestyi pełną najżywszą uwagę i że wedle zapewnień rządu węgierskiego, odnośne prace będą rozpoczęte z pewnością z początkiem najbliższej wiosny.

Zapytany, dla czego Austro-Węgry nie były reprezentowane na międzynarodowej konferencyi, zebranej dla obmyślenia sposobu ochrony literackiej i artystycznej własności, oświadczył p. Minister, że miejscowe ustawodawstwo w obu połowach Monarchii nie zostało jeszcze co do tego przedmiotu sfinalizowane, skutkiem czego nie mogło być mowy o reprezentacyi na zewnątrz.

Wśród ogólnej dyskusyi nad powyższem sprawozdaniem zabrał najpierw głos del. Suess.

Mowca nawiązując do przemowy prezesa zaznaczył na wstępie, iż współczucie dla cierpień cesarzewicza niemieckiego jest ogólnem i przejmuje zarówno najuboższego jak najbogatszego.

Następnie wyraził zadowolenie z utrzymania pokoju i podniósł, że wszystkim tym czynnikom, które umiały uchylić groźne przesilenie, należy się gorące podziękowanie, a w pierwszym rzędzie tym mężom stanu, którzy wśród najtrudniejszych okoliczności zachowali spokój i umiarkowanie i tym sposobem oddali nieocenione usługi sprawie pokoju. Mowca stwierdza następnie z wielkiem zadowoleniem istnienie przymierza trzech środkowo-europejskich Mocarstw i podnosi, że Austro-Węgry z najszczerszem uczuciem podały dłoń owemu narodowi, który tylekrotnie przyświecał światu na polu sztuk i umiejętności.

Mowca naszkicował następnie politykę wschodnią Monarchii i przyszedł wreszcie do wniosku, że najtrwalszą poręką pokoju jest transfuzya interesów materyalnych. Jednakowoż spokój nie opiera się obecnie na potrzebach cywilizacyjnych Europy, ale na mechanicznym ciężarze sojuszu Mocarstw środkowo-europejskich. Czyli stan ten jest oznaką postępu cywilizacyi, czy też objawem świadomości niebezpieczeństw, grożących Europie, czy jest wreszcie argumentem, przemawiającym za zręcznością dyplomacyi europejskiej, to wszystko pozostaje jeszcze kwestyą otwartą. Dla mnie — kończy p. Sues — jest stan faktyczny Europy motywem do głosowania za wysokiemi żądaniami administracyi wojskowej, tak samo, jak poważny, a jak spodziewam się, definitywny powrót hr. Kalnoky'ego do polityki hr. Andrassy'ego, motywem do głosowania za budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych. (*Oklaski po lewicy*).

Delegat, opat Hauswirth oświadczył, że jako kapłan miłości i pokoju, z radością wita ustęp z oświadczenia p. Ministra spraw zagranicznych, w którym powiedziano, iż pokój obecnie więcej jest zabezpieczonym, niż przed rokiem. Główną nadzieję pokoju oparto na dwóch czynnikach: na rozszerzeniu związku Mocarstw środkowo-europejskich przez przystąpienie do niego Włoch, i na nieprzerwanym rozwoju sił zbrojnych, udoskonalaniu i rozszerzaniu środków obronnych ojczyzny. Mowca jednakże chce wspomnieć o trzecim jeszcze czynniku. Ma tu na myśli duchową potęgę najwyższego pasterza kościoła katolickiego, a więc tę potęgę, która rozpowszechnia zasady moralności, wieczne prawdy religii katolickiej. Sądzi więc, że odpowie sercom pobożnych, jeżeli wyrazi życzenie, ażeby głowie kościoła zapewniono stanowisko w duchu pojednania, stanowisko niezawisłe prawdziwego władcy, ażeby mógł spełniać zadania sędziego pokoju świata, bez względu na prądy polityczne. Mowca uprasza pana Ministra, hr. Kalnoky'ego, o przyjęcie tego oświadczenia do wiadomości. (*Oklaski*).

Del. Demel: Jeżeli dobrze zrozumiałem poprzedniego mowcę, to czyni on rodzaj zastrzeżenia dla związku trzech Mocarstw i życzy sobie, aby to zastrzeżenie otrzymało wyraz w jakiejś formie. Pragnie on ni mniej ni więcej, jak przywrócenia świeckiej władzy Papieża. Pomimo całej mojej dewocyi dla głowy Kościoła katolickiego, nie mogę się na to zgodzić, aby przy przymierzu trzech Mocarstw zawartem w imię utrzymania pokoju można było choćby tylko pomyśleć o podobnem zastrzeżeniu. Takie zastrzeżenie nie jest zgoła potrzebne. Jeżeli już istnieje owe mocarstwo duchowe, to nie potrzeba już nowego świeckiego. Czyż Pius IX, gdy zasiadał na tronie świeckim, był więcej wpływowym i potężniejszym, niż panujący obecnie Papież? A na czem to polega wielki wpływ obecnego Papieża? Oto w jego duchowej supremacyi. Dzieje tych dwóch Papieży dowodzą, iż jeden z nich był bezsilnym, pomimo świeckiej władzy, drugi jest wielkim i potężnym bez niej. Takie zastrzeżenie, jakie uczynił poprzedni mowca, obaliłoby niezawodnie całe przymierze trzech środkowo-europejskich państw. Któż bowiem nam zaręczy, iż Włochy zechcą należeć do sojuszu, w którymby zajmowało miejsce państwo papieskie? Włochy stały się wielkiem i potężnem państwem skutkiem zjednoczenia, a w niem nie ma miejsca dla świeckiej władzy Papieża.

Del. opat Hauswirth: Czuję się po prostu wyzwanym do odpowiedzenia kilku słów faktycznego spostowania na wywody poprzedniego mowcy, wysnute rzekomo z mojego przemówienia. Kiedyżto moi panowie wyraziłem chociażby najmniejsze zastrzeżenie względem sojuszu z Włochami i Niemcami celem utrzymania pokoju? Wypowiedziałem proste tylko życzenie, aby Głowa kościoła katolickiego odzyskała spokojną siedzibę i niezawisłe stanowisko. Któreż bowiem dziecko, co kocha swego ojca, nie życzy sobie, aby ten ojciec mógł spełniać swe powołanie ojcowskie bez przeszkód? Daleki jestem od określania tego swobodnego stanowiska Głowy Kościoła katolickiego, ale potędze i wielkości Włoch nie uwłóczyłoby to bynajmniej, gdyby znaleziono jakąś formę, w którejby Ojcu świętemu, uwolnionemu od wszelkiego światowego wpływu, pozwolonem było pracować nad wielkiem idealnem zadaniem ludzkości. Tyle dla wyjaśnienia, aby mych słów nie tłumaczono inaczej, jak ja je rozumiałem. Wyraziłem tylko życzenie mojego serca, a nie żadne zastrzeżenie, któreby mogło osłabić znaczenie ligi pokojowej; przeciwnie, sądzę, że przez spełnienie mego życzenia, wzmocnienie jednego z moralnych czynników, może liga pokojowa nabrać potęgi i siły.

Ponieważ nie zgłasza się żaden mowca więcej, przechodzi Delegacya do rozprawy szczegółowej i przyjmuje preliminarz bez zmiany, zgodnie z wnioskiem komisyi.

Del. Tonkli, zdaje sprawę z preliminarza marynarki wojennej na r. 1888. Delegacya przyjmuje go bez rozprawy i zmiany.

Del. dr. Poklukar zdaje sprawę z preliminarza wspólnego Ministerstwa skarbu na r. 1888, z preliminarza wspólnego najwyższego trybunału rachunkowego na r. 1888 i z pozycyi sposobu pokrycia: „Cła“, które to preliminarze uchwala Delegacya bez zmiany i bez dyskusyi.

Prezydent hr Revertera: Moi panowie! Pozwolę sobie przypomnąć, że pojutrze będzie obchodzonym dzień Imienin J. C. Mości, naszej Najjaśniejszej Pani. Panowie udzielicie mi zapewne radosnem sercem upoważnia do złożenia życzeń wysokiej Delegacyi u stóp Tronu. (*Żywe oklaski*). Stosownie do tego zarządzę co należy.

Prezydent zamyka posiedzenie. Następne posiedzenie w sobotę 19 b. m.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Car Aleksander w Berlinie.

Car Aleksander wraz z małżonką przybył wczoraj o godzinie 11 minut 10 przed południem do Berlina. Z dworca kolejowego udał się car wraz z księciem Wilhelmem w otwartym czterokonnym powozie do pałacu ambasady rossyjskiej. Carowa z małżonką ks. Wilhelma jechała w powozie zamkniętym.

Car i ks. Wilhelm wysiedli przed pałacem ambasady i odbyli przegląd ustawionej tutaj kompanii honorowej. Carowa i małżonka księcia Wilhelma pozostały w powozie.

Car następnie wszedł do pałacu ambasady, gdzie go powitał serdecznie cesarz Wilhelm. Ks. Albrecht wraz z książętami i księżniczkami, którzy byli na dworcu kolejowym, pospieszyli również do pałacu ambasady rossyjskiej.

Po złożeniu 3 chorągwi pułku cara Aleksandra w pałacu ambasady, przemaszerowała kompania honorowa. Marszowi kompanii honorowej przypatrywali się obaj cesarze z okna.

Cesarz Wilhelm zabawił trzy kwadranse w gmachu ambasady i powrócił następnie do swego pałacu. Po drodze witała cesarza z zapałem licznie zebrana publiczność.

Cesarz Wilhelm i książęta mieli rossyjskie mundury i ordery. O godzinie $11\frac{1}{2}$ odwiedził car Aleksander w towarzystwie generała Werdera cesarza Wilhelma. Cesarz Aleksander wyglądał wyśmienicie, jak donosi urzędowa depesza. *Deutsche Petersburger Ztg.* pisze z powodu zjazdu cara z cesarzem Wilhelmem: Opinia publiczna dwóch najpotężniejszych mocarstw w świecie, które sąsiedzkiemi interesami i historyczną tradycyą ze sobą są związane, połączy się dzisiaj bezwątpienia w spólnem życzeniu, ażeby przyjazne spotkanie monarchów pozostawiło także ślad na przyjaznych politycznych drogach obu narodów.

Cesarzewicz niemiecki.

National Ztg. donosi z San-Remo pod dniem 17 b. m., że cesarzewicz niemiecki nie uskarżał się w ostatnich 24 godzinach na dolegliwości. Do *Berliner Tagblatt* zaś telegrafują z San-Remo: Pomimo nader nieprzyjaznego zimna i deszczu, lekarze oświadczyli, iż są ze stanu zdrowia ks. następcy tronu zadowoleni. Wczorajsze badanie gardła okazało, że narośl przy wejściu do krtani zupełnie znikła. Z tego powodu nie ma obecnie obawy jakichkolwiek uciążliwości w oddychaniu lub przełykaniu. Inne także lokalne objawy w gardle przedstawiają się stosunkowo pomyślnie, nie ma przeto żadnej obawy, żeby tracheotomia wkrótce była potrzebną Ogólny stan zdrowia jest względnie dobry. Usposobienie księcia nieco przygnębione, prawdopodobnie skutkiem zaleconego przez lekarzy niewychodzenia z domu.

Dr. Mackenzie oświadczył po powrocie do Londynu, że choroba następcy tronu jest nieuleczalną. Jeżeli nastąpi tracheotomia, w każdym razie życie będzie bardzo krótkiem. Chory na wiosnę nie chciał się poddać częściowej ekstyrpacyi krtani.

Z Belgradu.

Na radzie ministeryalnej, odbytej dnia 16 b. m. pod przewodnictwem króla, obradowano nad sprawami kościelnemi i finansowemi. Ristics zwołał na d. 17 b. m. wszystkich bawiących obecnie w Belgradzie deputowanych koronnych i wybranych, celem naradzenia się z nimi w sprawach skupczyny.

Mocą królewskiego ukazu został spensyonowany exmetropolita Michał, tudzież biskupi Hieronim, Mojsije i Wiktor. Exmetropolita otrzymał pensyę roczną 10.000, a biskupi po 5000 franków.

Komisya dla rewizyi konstytucyi przyjęła trzy najważniejsze rozdziały ustaw zasadniczych, dotyczące administracyjnego podziału państwa, konstytucyjnych swobód i praw obywateli, tudzież zakresu władz państwowych. Przywileje korony zostały zdefiniowane i utrzymane według konstytucyi z r. 1869.

Z Petersburga.

(Ruch zbrojny na granicy. — Hr. Robilant. — Krzewienie prawosławia. — Legalizacya dokumentów. — Wzmocnienie skarbu państwowego. — Ograniczenie żydów. — Wywóz złota rossyjskiego).

Do *Köln. Ztg.* telegrafują z Petersburga:

Z dworca kolejowego w Kijowie już od kilku dni wysyłają działa polowe ku granicy austryackiej w kierunku Równego i Winnicy. Na dworcu ma się znajdować 24 pak z amunicyą i 19 wyładowanych bagażami wagonów: nadto dwunasta brygada artyleryi ma być tamże wysłaną. Większy transport broni na 106 wagonów sprowadzono do kolei w skrzyniach. Z tego powodu ruch handlowy na drodze kijowskiej został wstrzymany, tak, że kolej nie przyjmuje wcale dostaw zbożowych.

Ambasadorem włoskim w Petersburgu — jak się dowiaduje *Nowoje Wremia* — zostać ma w miejsce hr. Greppi'ego, hrabia Robillant, były włoski minister spraw zagranicznych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych przedstawiło radzie państwa wniosek, w którym prosi o znaczne powiększenie kredytów na cerkwie i zabudowania parochialne „w kraju zachodnim“. Prócz tego zwrócono uwagę na potrzebę głębszego zakorzenienia prawosławia w Finlandyi północnej i w kraju nadbałtyckim. — Donoszą o tem *Mosk. Wied.*

Według dzienników petersburskich, będzie wydane rozporządzenie, według którego te tylko umowy i dokumenta, zawarte przez poddanych rossyjskich zagranicą, będą miały moc prawną, które poświadczy właściwy konsul rossyjski. Od legalizacyi wolne będą tylko testamenta. Ma też nastąpić wyjaśnienie, że akta spisane zagranicą na niewłaściwym stemplu, jeżeli zyskały legalizacyę konsula, winny być uważane za prawomocne.

Nowoje Wremia donosi, że minister Wysznegradzkij powziął zamiar przelania do skarbu państwa funduszów specyalnych, złożonych w instytucyach rządowych na imię osób prywatnych lub instytucyj, ale dotychczas nie odebranych, a zatem uznanych przez ministra jako uległe przedawnieniu. Funduszów tych jest podobno około 40,000.000 rubli.

Russk. Kuryer donosi, iż kurator okręgu naukowego w Odessie wydał okólnik, w którym poleca dopilnować, ażeby żydówki, chociaż posiadające patent z ukończenia gimnazyum i świadectwo dające prawo nauczania, nie uczyły dzieci wyznań chrześciańskich, gdyż prawa rossyjskie pozwalają nauczycielkom starozakonnym uczyć tylko dzieci żydowskie.

Czytamy w *Birżewych Wiedom.* co następuje: „Ministerstwo skarbu wysłało przed dwoma tygodniami za granicę dwie partye złota: 5,000.000 rubli do Paryża i 3.000.000 rubli do Berlina. Wysłane do Francyi złoto było adresowane na imię domu bankierskiego braci Rothschildów w Paryżu, nowego bankiera rządu rossyjskiego tamże, u którego otwarto rachunek bieżący ministerstwu skarbu do spłaty kuponów od pożyczek państwowych, z powodu upowszechnienia się we Francyi papierów rossyjskich. Rzeczone 5,000.000 rubli odesłano do kasy Banku francuskiego, który zawczasu już wydał rozporządzenie, ażeby nowe rossyjskie półimperyały były przyjmowane na rynkach pieniężnych we Francyi na równi z monetą 20-frankową. W ciągu dni kilku z kas Banku francuskiego wybrano wszystko złoto rossyjskie a nawet w kantorach zamiany pobierano dopłatę za „złote portrety“ cara rossyjskiego. Druga partya 3,000.000 rubli w złocie, była wysłana do Berlina dla zmiany na ruble kredytowe, celem opłaty kuponów od pożyczek wschodnich, a ponieważ zakup rossyjskich biletów kredytowych na giełdzie berlińskiej zszedł się wypadkowo z likwidacyą miesięczną, przeto wykryto od dawna ukrywany przez świat bankierski fakt, że w Berlinie odbywają operacye spekulacyjne z biletami kredytowemi na dziesiątki i tysiące milionów rubli, gdy w rzeczywistości nie posiadają w ręku nawet kilku milionów rubli. Wypadkowe żądanie natychmiastowej dostawy niewielkiej stosunkowo ilości biletów kredytowych wywołało na giełdzie berlińskiej taki popłoch, że różnica rubla kredytowego zaraz i rubla z dostawą przewyższyła $\frac{3}{4}$ prc. Takaż różnica trwa dotychczas, po ukończonej likwidacyi, ponieważ ostrożni spekulanci giełdy berlińskiej zaczęli pocichu wykonywać zawarte na papierze sprzedaże rubli kredytowych, w obawie, ażeby „wypadkowy“ popyt na ruble nie powtórzył się przy innej likwidacyi miesięcznej.“

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Oleszyce, w powiecie cieszanowskim, na dokończenie szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Hr. Roman Potocki**, jak się dowiaduje *Kur. Lwow.* nabył na własność majątek Hodów z przyległościami od p Karola Voilin, poddanego francuskiego, przez co Hodów, niegdyś należący do dóbr Sobieskich, po rozmaitych losach napowrót wrócił, będąc już nawet w rękach żydowskich do klucza Pomorzańskiego, ulubionego przedewszystkiem przez królewicza Jakóba Ludwika Sobieskiego. Hodów, liczący przeszło 2.300 morgów, sławny jest ze zwycięskiej bitwy d. 5 czerwca 1694 z Tatarami, pod wodzą Zachorowskiego stoczonej, na pamiątkę której król Jan III kazał wystawić pomnik, do dziś dnia dobrze zachowany w kształcie piramidy z następującym napisem: „Bogu Najwyższemu na chwałę, Potomności na pamiątkę, Bohaterom polskim na przykład, wrogom Ojczyzny na hańbę — wzniósł mnie Najjaśniejszy Jan III król Polski na tem miejscu, na którym Polacy pod wodzem Zachorowskim obsadzeni w płotach, odparli 70.000 Tatarów z wielką klęską nieprzyjaciół a swoich żadną dnia 5 Junii 1694 roku.“

— **Towarzystwo wzajem. pomocy adwokatów** we Lwowie, którego celem jest niesienie pomocy materyalnej podupadłym swym członkom, tudzież pozostałym po nich wdowom i sierotom, jak się dowiadujemy, rozpoczęło swe czynności. Komitet założycieli Towarzystwa wybrał na posiedzeniu d. 17 bm. odbytem. prezesem dra Maurycego Kabata, zastępcą prezesa dra Stanisława Bielińskiego, skarbnikiem dr. Karola Stromengera.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Pociąg towarowy nr. 44 uderzył na stacyi w Podłężu podczas przesuwania na 2 wagony, które się w skutek tego wykoleiły. Wypadek ten spowodował zatrzymanie pociągu pospiesznego nr. 2 na stacyi w Kłaju, co opóźniło przybycie jego do Krakowa o jedną godzinę. Oprócz uszkodzenia wagonów, wypadek ten nie pociągnął za sobą żadnych innych następstw.

— **Prestidigitator** p. Józef Bosko da w niedzielę, dnia 20 bm., w sali przedstawień amatorskich stow. „Gwiazda“ przy ul. Franciszkańskiej nadzwyczajne przedstawienie. Początek o godz. w pół do ósmej wieczór.

— **Wypadek.** Wczoraj rano wyrwała się krowa z rąk prowadzącego ją do rzeźni, na ul. Majerowskiej, a rozjuszona tem, że przechodnie zastępywali jej drogę, zaatakowała tych-

że rogami i obaliła nawet dwóch parobków, którzy jednak bez szwanku wyszli. Krowę pojmał stójkowy.

= **Kradzież**. Dnia 9 b. m. skradziono rolnikowi, Fediowi Dudzie w Kadłubiskach koło Brodów ze stajni konia gniadej maści z jaśniejszą grzywą, średniej miary z ogonem uciętym po kolana. Koń ten nie daje dotykać swego grzbietu i ogona. Dalej skradziono konia karej maści, kucyka, sierści gładkiej, z ogonem wystrzępionym i po kolana obciętym.

– **Stan powietrza.** Barometr opadł. Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 19 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie z południowej strony, średnia temperatura doby około 0°C., stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne, opad co najwięcej wcale nieznaczny.

Najniższa temperatura była dziś w nocy i wynosiła —5·7°C., najwyższa była +1·2°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 759·5 mm.

— **W Uniwersytecie Jagiellońskim** dnia wczorajszego pp. Antoni Maryan Gabryszewski, rodem ze Lwowa i Eugeniusz Wisłocki, rodem z Hołuczkowa, w Galicyi, otrzymali stopień doktorski wszech nauk lekarskich.

† **Ks. Jan Chełmecki,** dr. teologii, kanonik honorowy krakowski, b. członek konsystorza, katecheta gimnazyum św. Anny, b. poseł na Sejm i do Rady państwa, zakończył życie w Krakowie dnia 17 b. m., przeżywszy lat 71. Zmarły był rodem z powiatu limanowskiego, zkąd dwukrotnie wybrano go do Rady państwa. Kierował początkowemi naukami Stanisława i Juliusza hr. Tarnowskich, poczem zamianowany został katechetą w gimnazyum św. Anny, radcą i referentem konsystorza biskupiego. W Sejmie zasiadał w roku 1876, następnie był przez szereg lat posłem do Rady państwa.

— **Emigracya do Ameryki.** *Czas* donosi, że dnia 17 b. m. rano przytrzymała policya na dworcu kolei w Krakowie na wychodztwie do Ameryki 18 włościan z powiatów krośnieńskiego, brzozowskiego i kolbuszowskiego, a mianowicie trzech z Iskrzyni w powiecie krośnieńskim, siedmiu z Haczowa i jednego z Jabłonicy polskiej w powiecie brzozowskim, czterech z Trześni, jednego z Kolbuszowy górnej, jednego ze Swierczowa i jednego z Huciska w powiecie kolbuszowskim. Wszystkich wychodźców, jako niemających legitymacyj ani też dostatecznych funduszów na podróż, z drogi zwrócono.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Samborze, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 13 grudnia bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Do Rady powiatowej** rohatyńskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy większych posiadłości, wybrany został p. Franciszek Jaruntowski z Załanowa.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie Jan Aleksander Łuniewski, inżynier Wydziału krajowego, były kapitan sztabu konnej artyleryi gwardyi ces. rossyjskiej; w Rewlu hr. Wilhelm Kotzebue, syn znanego komedyopisarza niemieckiego, sam utalentowany pisarz dramatyczny i dyplomata.

— **W San Remo** przebywa od dni kilkunastu przeszło 30 sprawozdawców wielkich gazet zagranicznych, którzy usiłują dostawać wiadomości o stanie zdrowia niemieckiego następcy tronu, z pierwszej ręki. Głównego kontygensu tych sprawozdawców dostarcza prasa angielska. Personal urzędu telegraficznego musiał zostać podwojony z powodu depesz wysyłanych na wszystkie strony i odbieranych z różnych krańców Europy. Pomiędzy miejscowym konsulem angielskim a gabinetem St. James odbywa się regularna komunikacya za pomocą depesz cyfrowanych, które przeznaczone są dla królowej Wiktoryi i oddawane jej niezwłocznie po nadejściu. Aby nie tracić czasu, przechodzą one jedynie przez ręce prezesa ministrów. Równie ożywiony jest ruch telegraficzny z Berlinem i Koblencyą, gdzie, jak wiadomo, przebywa cesarzowa Augusta. Od czasu przyjazdu ks. Fryderyka Wilhelma do San Remo, nadeszło drogą telegraficzną przeszło tysiąc zapytań o stan zdrowia księcia.

— **O chorobie cesarzowej Eugenii** donoszą, iż głównym jej powodem jest wiara w sny i przywidzenia, która sprowadziła silny rozstrój nerwowy. W ubiegłym tygodniu cesarzowa oświadczyła księciu Mouchy, że śmierć zwiastowała jej swoje rychłe przybycie. W nocy ukazał jej się we śnie mąż i ponownie ofiarował jej swoją rękę; ona podała mu swoją prawicę i w ten sposób poślubiła krainę duchów. Otoczenie usiłowało rozproszyć posępne myśli cesarzowej, ale była władczyni Francyi upiera się przy swojem i powtarza nieustannie: „Te drugie moje zaręczyny będą tak długo trwały jak pierwsze, a jak czas ten minie, Ludwik przyjdzie po mnie i zabierze mnie do swego grobu“. Cesarzowa od tego dnia czuje się znacznie gorzej, a lekarze polecili usunąć z jej sypialni wszystkie portrety jej małżonka i syna.

— **Ślub bratanki Papieża,** hrabianki Maryi Pecci, z hr. Michałem Moroni, oficerem gwardyi papieskiej, naznaczony został na dzień 21 b m., być jednak może, że zostanie odłożony z powodu ciężkiej choroby kardynała Józefa Pecci, brata Ojca św., który miał dać ślub nowożeńcom.

— **Wynalazek.** Leon Kokociński, Warszawianin, przebywający dłuższy czas w Ameryce, wynalazł kamień, szczególnie nadający się do szlifowania szkieł. Korzystając z tego odkrycia udoskonalił szlifowanie szkieł do okularów i uzyskawszy odpowiedni patent na swój wynalazek, otworzył w Londynie pracownię, w której zatrudnił kilka dziewcząt polskich. Okulary wyrabiane przez naszego rodaka zapanowały wszechwładnie na targu angielskim.

– **Niezwykły wypadek śmierci** zdarzył się, jak donosi *Lods Ztg.*, w mieście Łodzi. Młode małżeństwo grało ze sobą w karty, a gdy żonie udało się oszukać męża, wybuchnęła tak silnym śmiechem, że pękł jej jeden z krwionośnych organów i śmierć nastąpiła natychmiast.

— **Lon - Tschang,** urzędnik ambasady chińskiej w Petersburgu, przejeżdżał w tych dniach przez Warszawę, udając się do Wiednia.

— **Wystawa karykatur,** w której przyjmą udział najwybitniejsi artyści, otwartą będzie w pierwszych dniach przyszłego roku w Paryżu.

— **Trzęsienie ziemi** przedwczoraj obserwowanó w Rzymie. Na kilka dni przedtem dało się ono uczuć w Forli o godzinie kwadrans na 2 po północy. O tej samej porze odczuto także wstrząśnienie w Imoli, które trwało przez 15 sekund. Podobne wieści nadchodzą też z widowni zeszłorocznej katastrofy. W Ventimiglii dały się uczuć niejednokrotne wstrząśnienia. Ojciec Denza, słynny kierownik obserwatoryum w Moncalieri pod Turynem, w raporcie urzędowym oświadcza, że wstrząśnienia ziemi w okolicach Liguryi powtarzają się ciągle. Aparaty seismiczne w Chiavari (prowincya Genua) przez kilka dni z rzędu były w ruchu. W nocy z dnia 8 na 9 b. m., jak wiadomo, dało się uczuć wstrząśnienie w Wenecyi i Ferrarze.

— **Dziennik antropologiczny** *L'homme* donosi o śmierci słynnego węgierskiego olbrzyma, Artura Fabry, pełniącego w Peszcie obowiązki policyanta. Fabry zgłosił się przed kilku laty do muzeum antropologicznego węgierskiego, aby nabyło prawo do jego trupa za cenę stosunkowo umiarkowaną. Kiedy olbrzym był na łożu śmiertelnem, różni agenci chcieli kupić to prawo za cenę o wiele wyższą, za jaką odstąpiono go muzeum, ale Fabry stanowczo odrzucał te propozycye, mówiąc, że nie cofnie „patryotycznej ofiary na rzecz nauki rodzinnego kraju“. Wzrost tego olbrzyma wynosił 2 metry i 370 milim., czyli 99½ cali.

— **Słynny popularyzator astronomii,** Kamil Flammarion, zajmując się statystyką rażonych od pioruna we Francyi, zauważył, iż wypadki te dotykają częściej mężczyzn, niż kobiety. Od r. 1854 do 1883 na 2 322 mężczyzn zaledwie 957 kobiet zostało zabitych od pioruna. Ciekawą jest rzeczą, czy niewiasty zawdzięczają tę galanteryę „ognia niebieskiego“ swemu ubraniu, organizmowi, czy też innym jakim okolicznościom?

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Kilka uwag o muzyce we Lwowie.** Mamy we Lwowie parę tysięcy fortepianów, ze dwa albo i trzy razy tyle ludzi grających na nich, subwencyonowaną operę, oficyalne towarzystwo muzyczne, konserwatoryum, kilka szkół muzycznych, kilka towarzystw spiewackich i cały legion nauczycieli i nauczycielek muzyki — a dobrej muzyki — tak mało. Czem się to dzieje? Jak wytłómaczyć tę sprzeczność? Bo i talentów u nas nie brak; co chwila zjawia się na horyzoncie muzykalnym jakiś spiewak lub spiewaczka, skrzypek lub fortepianista, wywodzący ród swój ze Lwowa i zbierający zagranicą laury — nie brak także i zamiłowania, bo kto ma uszy, słyszeć musi jak na każdej ulicy, w każdym domu grają i spiewają ludzie od rana do wieczora. Sądząc po tem, należałoby przypuszczać, że nie ma chyba na świecie muzykalniejszego miasta nad Lwów. Skoro jednak przypatrzymy się bliżej temu, co u nas zdziałano do tej pory na polu muzyki, przekonamy się, że rezultat owej nieskończonej liczby ćwiczeń pięciopalcowych, gam, solfedżji etc., rozbrzmiewających codziennie po domach Lwowa, równa się prawie zeru. W każdem mieście niewielkiem, liczącem tyle co Lwów mieszkańców, można w ciągu roku usłyszeć mnóstwo wybornie wykonanych oper, oratoryów, symfonij, kwartetów smyczkowych, produkcyi solowych rozmaitego rodzaju i ani widząc kiedy i jakim sposobem, zapoznać się z klasyczną literaturą muzyczną, nabrać gustu artystycznego i stać się nawet wybrednym smakoszem w rzeczach sztuki muzycznej. A u nas? Opera traktuje nas od lat dwudziestu samą włoszczyzną, przypuszczając, że wszelka inna muzyka będzie dla nas za mądrą; towarzystwo muzyczne wysila się co roku na jedną lub na najwyżej dwie dosyć miernie wykonane symfonie, „Lutnia“ rozpraszała do niedawna siły swoje na małych piosnkach niemieckich, a fortepianiści, wirtuozi? — Tych, nie mamy, ale mamy za to mnóstwo fortepianistek, z których każda umie na pamięć jakąś fantazyę Liszta lub Thalberga, osnutą na tematach „Normy“, „Lunatyczki“, „Purytanów“ i „Łucyi“ lub innej tego rodzaju opery i gra ją na zabój gdzie tylko się zdarzy sposobność, czy to na popisach szkolnych, czy na koncercie któregoś z towarzystw, czy też na umyślnie w tym celu urządzonym koncercie dobroczynnym. Z produkcyj muzykalnych, jakie słyszymy we Lwowie, jeden tylko kwartet smyczkowy towarzystwa muzycznego daje muzykalnemu słuchaczowi zupełne artystyczne zadowolenie — występuje jednak tak rzadko, że tylko członkowie towarzystwa wiedzieć mogą o jego egzystencyi. Myślałby zapewne ktoś, że skoro nie mamy znakomitych produkcyj sił miejscowych, to w obec zamiłowania, jakie okazujemy do muzyki, koncerta zagranicznych artystów przepełnianemi być muszą publicznością, łaknącą artystycznych rozkoszy. Gdzież tam! Koncerta d'Alberta, Essipowej, Paderewskiego, artystów rozgłośnej sławy i znaczenia, świecą prawie pustkami a jeżeli zdarzy się przypadkiem, że koncert jakiś, jak n. p. Mierzwińskiego, Kochańskiej, Bülowa, powiedzie się pod względem materyalnym, to z pewnością 9/10 publiczności pospieszyło nań nie dla istotnej potrzeby słuchania muzyki ale dlatego, ażeby obejrzeć na własne oczy sławnego artystę, mieć prawo powiedzenia znajomym, że się go słyszało i uchodzić w ich oczach za człowieka miłującego sztukę i protegującego artystów.

Przyczyn słabych produkcyj sił miejscowych i małej muzykalności ogółu szukać należy przedewszystkiem w wadliwym systemie muzykalnego kształcenia młodzieży; powtóre w partykularyzmie, grasującym u nas nawet w rzeczach sztuki i wreszcie w zupełnym prawie braku fachowej a bezstronnej krytyki. Najznaczniejsza część naszych nauczycieli muzyki nie stara się wcale o umuzykalnienie ucznia lub uczenicy, danie jej należytego pojęcia o sztuce, jej pięknościach i znaczeniu, nie stara się także i o to, ażeby uczenica nabrała bodaj jakiego takiego poglądu na środki i technikę kompozytorską a tem samem wniknęła głębiej w istotę tej sztuki, którą uprawia, ale nauczywszy ją licho czytać nuty i poznawać podział taktu, wytęża wszystkie siły w kierunku wyrobienia t. zw. „biegłości“, ażeby po kilku lub kilkunastu latach mozołu i trudu módz ją zasadzić do wybębniania trzech lub czterech „koncertowych“ utworów. Rezultat tej nauki bywa taki, że uczenica wystąpiwszy raz i drugi na koncercie, mimo to, że w gruncie rzeczy nie nie umie, wyobraża sobie, iż jest ukończoną artystką, — w przekonaniu tem utwierdzają ją pochwały rodziców, krewnych, przyjaciół i.... znajomego a uprzejmego dziennikarza; — lekceważy a przynajmniej stawia ze sobą na równi rzeczywistych artystów i z dumnie podniesioną głową zabiera się do — udzielania lekcyj muzyki. Dodajmy do tego, że w ten sposób kończy co roku muzykalną edukacyę i oddaje się zawodowi nauczycielskiemu przynajmniej trzydzieści panien a łatwo będzie pokombinować, w jakich rękach spoczywa u nas muzykalne wychowanie młodzieży. Czy podobna przypuścić, ażeby pod takim kierunkiem wyrosnąć mogli dobrzy artyści, dobrzy dyletanci i miłująca i rozumiejąca muzykę publiczność? Najgłówniejszem zadaniem każdego nauczyciela, pragnącego wykształcić uczniów swoich na ludzi muzykalnych, jest doprowadzenie ich do tego, ażeby nuty nietylko na fortepianie lub skrzypcach wygrać umieli, ale także i głosem własnym wyspiewać potrafili. Skoro uda im się to osiągnąć, wtedy już sprawę wygrali, bo dali uczniom rzetelny fundament, na którym łatwo przyjdzie dalej budować. Niechajby nauczyciele nasi pamiętali o tem, że tylko wykształcenie imaginacyi muzykalnej daje możność prawdziwego słuchania i zrozumienia muzyki. Imaginacyę tę wyrobić można jedynie tylko kształceniem słuchu, słuch zaś, kto wie czy nie spiewem głównie wykształcaćby należało. Niechajby nauczyciele nie ograniczali się na udzielaniu lekcyj g r y na instrumentach, ale pamiętali o tem, iż są nauczycielami m u z y k i, których zasługa w obec sztuki i społeczeństwa daleko będzie większą, jeżeli zamiast setki klepiących Lisztowskie fantazye uczenic, wykształcą choćby dziesięć osób prawdziwie muzykalnych.

Z drugiej strony przyznać znowu trzeba, że nie cała wina leży na nauczycielach muzyki. Najzdolniejsi i najsumienniejsi z nich bardzo często walczyć muszą z kaprysami uczniów i ignorancyą rodziców, żądających w krótkim czasie jak najefektowniejszych rezultatów nauki. Ileż to razy zdarzy się, że uczenica prosi nauczyciela o jakiś „ładny kawałek“, ponieważ za dwa miesiące przypadną imieniny mamy, cioci lub babci, a solenizantce trzeba koniecznie zgotować miłą niespodziankę, — albo podczas lekcyi zjawia się nagle mama i mówi nauczycielowi z pewnym naciskiem, iż „życzyłaby sobie bardzo“, ażeby Mania nauczyła się tego lub owego „kawałka“, gdyż córka „jednej“ pani ten sam właśnie kawałek grała z wielkiem powodzeniem na wieczorze u państwa X., a jej tak było przykro, że Mania już się trzy lata uczy i „właściwie“ nic ładnego zagrać nie umie; — albo wreszcie przypadkiem niby znajduje się w pokoju, podczas lekcyi pan Y, „wielki znawca“ (dlatego może, że bywa w kawiarni teatralnej i zna się osobiście ze spiewakami operetki), którego umyślnie na to sprowadzono, ażeby przysłuchał się lekcyi i orzekł, czy córeczka zrobiła postępy i czy nie należałoby zmienić nauczyciela, gdyż „męczy biedne dziecko samemi sonatami i niczego porządnego nie uczy“. Czasy ciężkie — żyć trzeba, a lekcya, to pieniądz — bierz więc licho sonaty, grajmy walca z Kornewilu!

(Dokończenie nastąpi.)

Jan Gall.

GOSPODARSTWO I HANDEL

— **Z Izby handlowej i przemysłowej** Program XI posiedzenia Izby handlowej i przemysłowej, w poniedziałek 21 listopada 1887, o godzinie 6 wieczór w lokalnościach Izby: 1) Zatwierdzenie protokołów z ostatnich posiedzeń. 2) Sprawy bieżące. Sprawozdanie komisyi handlowej. 3) Licz. 3967/87 protokołowanie firmy. 4) Licz. 3711, 3712, 3713, 3854, 3932, 3982, 4148/87 ostemplowanie ksiąg kupieckich. 5) Licz. 3621/87 subwencyonowanie kursu handlowego w Stanisławowie. Sprawozdanie komisyi przemysłowej. 6) Dyspensy w myśl §. 14 ustawy przemysłowej. 7) Licz. 3369—3950/87 w sprawach organizacyi stowarzyszeń przemysłowych w Sniatynie i Stanisławowie. 8) Licz. 3500/87 w sprawie zaliczenia zarobkowości sztukatorów do przemysłów koncessyonowanych. 9) Licz. 3838—3901/87. Propozycya na cenzorów przy filiach Banku austro - węgierskiego we Lwowie 9, w Przemyślu 3, w Stanisławowie 5.

Lwów, d. 16 listopada 1887.

Prezydent: *Simon* m. p.

Sekretarz: *Bodyński* m. p. radca ces.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 18 listopada. 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 6·30 do 7·— Pszenica biała —·— do — —. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·30 do 4 90, Jęczmień browarny 3 75 do 6·50. Jęczmień na paszę. 3·50 do —·—. Owies 4·— do 4.40. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę 4·50 do 8 50. Kukurudza —·— do 5 50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona 30·— do 45·—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6.50. Bób —·— do —·—. Wyka 4.— do 4·60 Rzepak 9.75 do 10.70. Spirytus —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·20 do 6·85, żyto 4·20 do 4·80, jęczmień browarny 3·65 do 6·50, owies 3·80 do 4·30, groch 4·— do 8 —, wyka 3·85 do 4·50, rzepak 9·50 do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 44·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·10 do 6·75 żyto 4·— do 4·70, jęczmień 3·50 do 6·— owies 3·70 do 4·25, groch 4·— do 8·—, wyka 3·75 do 4·35, rzepak n. 9·— do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 26·—, do 43·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 6·50 do 7·25, żyto 4·50 do 5·10, jęczmień 4·— do 6·50, owies 4·10 do 4·65, groch 4·75 do 8·50, wyka 4 10 do 4·80, rzepak 10·— do 10 70, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka

Chmiel od 25·— do 45.— zł za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 50 do 75 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 litrów prc. loco Lwów 23·— do 24· zł.

Usposobienie mdłe wyczekujące.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Wiadomość, ogłoszona w niektórych dziennikach, j a k o b y g a l i c y j s k i S e j m

krajowy miał być d. 21 grudnia zamknięty, nie ma żadnej podstawy. W ogólności: ani co do terminu zamknięcia Sejmu galicyjskiego, ani co do terminu otwarcia posiedzień odroczonej Rady państwa, nie zapadły dotąd postanowienia.

(*x*) Wydział krajowy rozesłał dziś posłom sejmowym następujący porządek dzienny 1. posiedzenia, 5. sesyi, V. peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie we czwartek dnia 24 listopada 1887 o godzinie 12 w południe.

I. Zagajenie sejmu i otwarcie posiedzenia.

II. Pierwsze czytanie następujących przedłożeń Wydziału krajowego:

1. Sprawozdania z petycyi mieszkańców miejscowości Huta Samoklęska w powiecie jasielskim, w sprawie wyłączenia tej miejscowości ze związku gminy Folusz. Sprawozdawca poseł Smolka.

2. Sprawozdania z petycyi mieszkańców przysiołka Laskówka, w powiecie brzozowskim, w przedmiocie wyłączenia tej miejscowości ze związku gminy Bachórz i utworzenia z niej samoistnej gminy. Sprawozdawca poseł Smolka.

3. Sprawozdania z petycyi kolonii Unterbergen, w przedmiocie wydzielenia tej kolonii ze związku gminy Podbereźce, powiatu lwowskiego. Sprawozdawca poseł Smolka.

4. Sprawozdania w przedmiocie uregulowania obowiązków co do zakładania, rozszerzania, utrzymywania jakoteż co do dozoru cmentarzy. Sprawozdawca poseł Smolka.

5. Sprawozdania o budżecie krajowym na rok 1888. Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

6. Sprawozdania z czynności, tyczących się krajowej średniej szkoły gospodarstwa leśnego. Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

7. Sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za czas od 1 lipca 1886 do końca czerwca 1887 roku. Sprawozdawca poseł Pietruski.

8. Sprawozdania w przedmiocie reformy ustaw szkolnych. Sprawozdawca poseł Pietruski.

9. Sprawozdania o krajowym funduszu szkolnym emerytalnym. Sprawozdawca poseł Pietruski.

10. Sprawozdania w przedmiocie nauczania języka niemieckiego w szkołach średnich. Sprawozdawca poseł Pietruski.

11. Sprawozdania w przedmiocie petycyi Julii Oleksinowej, wdowy po nauczycielu szkół ludowych, o przyznanie stałego daru z łaski. Sprawozdawca poseł Pietruski.

12. Sprawozdania w przedmiocie projektu do zmiany niektórych postanowień ustawy o publicznych dojazdach kolejowych. Sprawozdawca poseł Władysław Badeni.

13. Sprawozdania w przedmiocie nadzwyczajnego wydatku na osuszenie części gruntów dóbr Tropiszowa. Sprawozdawca poseł Hoszard.

14. Sprawozdania z petycyi gminy Raby wyżnej w sprawie wyłączenia jej z okręgu c. k. sądu powiatowego w Jordanowie i c. k. starostwa myślenickiego a przydzielenia do okręgu c. k. sądu i c. k. starostwa w Nowym Targu. Sprawozdawca poseł Bereźnicki.

15. Sprawozdania w przedmiocie przeniesienia miejscowości Horodyszcze z okręgu c. k. sądu powiatowego w Łące i c. k. starostwa samborskiego, do okręgu c. k. sądu powiatowego delegowanego w Samborze tego samego c. k. starostwa. Sprawozdawca poseł Bereźnicki.

16. Sprawozdania z petycyi gminy Sędziszowa, w sprawie ustanowienia trzeciego c. k. sądu powiatowego w obwodzie c. k. starostwa ropczyckiego z siedzibą w mieście Sędziszowie. Sprawozdawca poseł Bereźnicki.

17. Sprawozdania o potrzebie przeniesienia niektórych miejscowości z obszaru jednej reprezentacyi powiatowej do innej, mianowicie gmin Bratkowce, Stankowa, Burczyce Stare i Burczyce Nowe. Sprawozdawca poseł Bereźnicki.

Najj. Pan udzielał przedwczoraj przed południem ogólnych posłuchan i raczył przyjąć pomiędzy innymi: radcę galicyjskiego Namiestnictwa hr. Dunin Borkowskiego, podpułkownika Pieniążka i burmistrza brodzkiego Witosławskiego.

O godzinie 4 po południu przyjął Monarcha na prywatnem posłuchaniu księcia Augusta Koburga, admirała floty brazylijskiej, i jego syna, księcia Pedro.

Wieczorem o godzinie 6 odbył się w apartamentach cesarskich drugi obiad delegacyjny, na który przybyli z polskich delegatów: ks. Konstanty Czartoryski, L. Chrzanowski, E. dr. Czerkawski, Otto Hausner, Jaworski i Madeyski. Po obiedzie rozmawiał Najj. Pan dłużej z pp. Ministrami gen. Bylandt-Rheidtem, hr. Taaffem i Tiszą, a z delegatów z pp. ks. K. Czartoryskim i Chlumeckym, Hausnerem, Chrzanowskim, Meznikiem i Bezecznym.

Po obiedzie wyjechał Monarcha do Gödölö.

Dzisiaj przybędzie z Miramar do Gödölö Najj. Pani.

Najw. Dwór przesiedli się w pierwszych dniach przyszłego miesiąca z Gödölö do zamku cesarskiego w Wiedniu, gdzie będzie obchodził święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok.

W przyszły poniedziałek d. 21 b. m. rozpoczną się w Peszcie konferencye pomiędzy przedstawicielami austryackiego Ministerstwa handlu i węgierskiego ministerstwa komunikacyi, w sprawie zawarcia na dalszych lat dziesięć pocztowej i telegraficznej konwencyi między Austryą i Węgrami.

Rząd austro-węgierski odpowiedział na notę szwajcarskiego rządu związkowego, wypowiadającą traktat hadlowy pomiędzy Austro-Węgrami a Szwajcaryą, oświadczeniem, że gotów jest do podjęcia rokowań w celu odnowienia wymienionego traktatu.

Prasa petersburska podnosząc, iż wczorajszy zjazd cara z cesarzem Wilhelmem miał charakter ściśle familijny, wyraża nadzieję, że życzenia obu monarchów spełnią się i jako rezultat spotkania nastąpi polepszenie wzajemnych stosunków obu krajów.

W Wrocławiu zapadł przedwczoraj wyrok w procesie socyalistów. Sąd uznał 29 oskarżonych winnymi i skazał ich na karę więzienia. Najsurowszy wymiar kary dotknął studenta uniwersytetu, Henryka Luxa; podczas gdy jego współwinni otrzymali kilkotygodniową lub kilkomiesięczną karę. Lux został skazany na całoroczne więzienie. Na liście skazanych znajdujemy także nazwisko Jana Kasprowicza, zasądzonego na sześć miesięcy. Lux i Kasprowicz zostali po ogłoszeniu wyroku zatrzymani w więzieniu, podczas gdy ich towarzyszy wypuszczono tymczasem na wolność.

Do *Times* donoszą z Konstantynopola: W. Porcie doniesiono z Berlina, iż gabinet niemiecki postanowił podjąć zaraz po zjeździe cara z cesarzem Wilhelmem inicyatywę dla załatwienia kwestyi bułgarskiej i zaproponować pewne uwzględnienia żądań rossyjskich. Zamierzone propozycye mają być tego rodzaju, iż będzie mogła zgodzić się na nie Austrya, i że nie będą one kolidować z pokojem europejskim.

Polit. Corr. otrzymuje z Kopenhagi doniesienie, że w wielu tamtejszych kołach poczytują rozwiązanie Izby reprezentantów za prawdopodobne w najbliższej przyszłości. Z tego powodu obydwa stronnictwa polityczne czynią przygotowania do walki wyborczej. Partya rządowa, budując na wybuchłe w łonie większości opozycyjnej rozdwojenie, spodziewa się przy wyborach pozyskać kilka mandatów. Z tem wszystkiem, dodaje *Polit. Corr.*, powodzenie podobne nie przydałoby się na wiele, ponieważ większość opozycyjna mimo tego rozporządzać będzie większością dwóch trzecich w Izbie.

W francuskiej Izbie deputowanych przeszła rozprawa nad wnioskiem o pozwolenie sądownego ścigania Wilsona, stosunkowo dość spokojnie. W liczbie 56 deputowanych, którzy się powstrzymali od głosowania, znajdował się także Goblet, były prezes gabinetu, który z trybuny wygłosił następujące oświadczenie: „Wysłuchałem sprawozdania tak prokuratora generalnego, jakoteż komisyi, z wielką uwagą. Jakkolwiek ze sprawozdania tego wyniosłem przekonanie, że mamy do czynienia z aktem nadużycia administracyjnego, zasługującego na ukaranie, to z drugiej strony jest mojem głębokiem przekonaniem, że nie mamy w wypadku tym do czynienia ze zbrodnią, i dlatego nie mogę głosować za ściganiem sądowem i powstrzymam się od głosowania". — Następnie radykalny deputowany Milleraud oświadczył, że głosuje za ściganiem, choćby tylko ze względu na zasadę równości wszystkich wobec prawa — poczem zapadła znana już z telegramów uchwała.

W sprawie podniesionych oskarżeń przeciw Wilsonowi przez panią Seillière, ogłasza książę Talleyrand, że dama ta nie jest żoną barona, ale panią Orzechowską, która nie była poślubiona baronowi Seilliere.

Według najświeższych doniesień, prezydent Grévy postanowił w ostatniej chwili wziąć pod ściślejszą rozwagę, czy sytuacya obecna nie zniewala go ostatecznie do ustąpienia.

Według doniesień z Londynu, kluby radykalne postanowiły jutrzejsze demonstracye i zgromadzenia przenieść do Hydeparku, ażeby uniknąć ponownych starć na placu Trafalgar.

Z Kostantynopola donoszą, że w sprawie kanału Sueskiego wybuchło nieporozumienie pomiędzy Francyą a Rossyą. Poseł francuski u Porty, hr. Montebello, używa wszelkich środków przedstawień i wymowy swojej, ażeby otrzymać przyzwolenie Turcyi na konwencyę, podczas gdy poseł rossyjski, p. Nelidow, czyni wszelkie starania, ażeby konwencyi nie uznano w Konstantynopolu. Sułtan ma być wśród tych prądów sprzecznych zupełnie niezdecydowany, gdyż i ministerstwo tureckie jest w tej sprawie rozdwojone.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 listopada. W Delegacyi węgierskiej del. Boeothy domagał się złożenia komisyi ankietowej dla rozpatrzenia sprawy karabinów i sprawdzenia, w jaki sposób został zużyty 52½-milionowy kredyt nadzwyczajny.

Del. Pulszky polemizował ze skutkiem przeciw poprzedniemu mowcy, a poparł go referent Rakovszky.

Del. Grünwald uczynił wniosek o urządzenie akademii wojskowej z węgierskim językiem wykładowym i domagał się zmiany w planie szkolnym zakładów wojskowych.

Generał Barkocsy oświadcza imieniem p. Ministra wojny, iż wniosek ten nie jest na razie wykonalny.

Prezes ministrów hr. Tisza oświadcza, iż uważa to za niewłaściwe, aby przez ciągłe roztrząsanie takich kwestyj nastręczać różnym narodowościom pożądany pozór do uwydatnienia swych aspiracyj.

Wniosek del. Boeothy'ego na odroczenie kwestyi broni, został odrzucony.

Wiedeń, 19 listopada. Delegacya węgierska przyjęła zgodnie z wnioskami komisyj cały zwyczajny i nadzwyczajny budżet, oraz kredyt okupacyjny.

Wiedeń, 19 listopada. (*Tel. pr.*) Ostatnia manifestacya Delegacyi, wyrażająca współczucie dla następcy tronu niemieckiego, nastąpiła za zgodą wszystkich posłów należących do prawicy parlamentarnej.

Wiedeń, 19 listopada. (*Tel. pr.*) Według wiadomości pochodzących z kół słoweńskich, nie odniosła misya deputacyi wysłanej do Najj. Pana w sprawie gimnazyum w Krainburgu żadnego skutku. Rozporządzenie ministeryalne, znoszące to gimnazyum, nie zostanie cofnięte.

San Remo, 19 listopada. Z powodu panującej słoty nie mógł cesarzewicz niemiecki i wczoraj udać się na przechadzkę.

Rzym, 19 listopada. Prezydent Biancheri wspomina, witając Izbę, o wojskach afrykańskich, a zarazem o zmarłym ministrze Depretisie. Crispi oświadcza, iż wkrótce wniesie przedłożenie w sprawie postawienia pomnika Depretisowi i pomników innym pracownikom nad zjednoczeniem narodowem pod peristylem pomnika Wiktora Emanuela w stolicy. Izba uchwala ustawić popiersie Depretisa w sali prezydyalnej, złożyć na jego grobie wieniec z bronzu, wdowie po zmarłym wyrazić swe współczucie, a zbiór mów parlamentarnych zmarłego wydać drukiem.

Belgrad, 19 listopada. Serbski dziennik urzędowy upatruje w oświadczeniu, jakie złożył w sprawie stosunku do Serbii p. Minister hr. Kalnoky, ponowny dowód zupełnie prawidłowego i lojalnego postępowania szefa gabinetu Ristícza w obec austro-węgierskiej Monarchii i stwierdza, że także inne państwa sąsiednie oceniają z zupełnem uznaniem politykę p. Risticza. Przy tej sposobności podnosi dziennik urzędowy, iż dzięki pomyślnym stosunkom zewnętrznym, rząd może wszystkie swe siły poświęcić uregulowaniu spraw wewnętrznych.

Berlin, 19 listopada. Carowa wraz z dziećmi złożyła wczoraj dłuższą wizytę cesarzowi Wilhelmowi.

Car Aleksander przyjął ks. Bismarcka w pałacu ambasady rossyjskiej.

Podczas obiadu galowego cesarz Wilhelm, który zajął miejsce między carem i carową, wzniósł krótki toast na cześć cara. Na obiedzie byli także ks. Bismarck z małżonką i hr. Herbert Bismarck.

Z powodu wypuszczenia z programu przedstawienia galowego w teatrze nadwornym, goście rossyjscy mogli opuścić Berlin już o godzinie *w pół* do 10 wieczorem. Na dworcu kolejowym zebrali się dla pożegnania książęta krwi, dygnitarze dworscy i generalicya.

Berlin, 19 listopada. (*Tel. pryw.*) Minister wyznań, Gosslar, nakazał w całej monarchii pruskiej odprawianie modłów w świątyniach na intencyę uzdrowienia następcy tronu niemieckiego.

Berlin, 19 listopada. (*Tel. pr.*) Ogólnie zwrócono uwagę na fakt, że żaden oficyalny dziennik niemiecki nie zamieścił artykułu z powitaniem cara w Berlinie. Dzienniki berlińskie ograniczają się na sprawozdaniach z pobytu gości rossyjskich, nie przywiązując do przybycia cara żadnego politycznego znaczenia. Podczas przejazdu cara wszystkie ulice, przez które jechał, były zamknięte; szpaler policyantów trzymał publiczność w pewnem oddaleniu od pojazdów. Pomimo to udało się pewnemu Rossyaninowi wrzucić prośbę pisemną do powozu; car przyjął ją i schował pod płaszcz. Książę Bismarck zapisał się dopiero w ostatniej chwili na listę pragnących być w pałacu ambasady rossyjskiej i został zaproszony do cara przez adjutanta Czerewina. Rozmowa jego z carem trwała pół godziny.

Poznań, 19 listopada. (*Tel. pr.*) Rząd zwraca obecnie główną uwagę na polskie biblioteki ludowe i polskie pensyonaty. W bibliotekach skonfiskowano wiele książek a w pensyonatach polskich będą się odbywać już najbliższe egzamina roczne w języku niemieckim.

W ostatnich czasach wzmogła się emigracya z Poznańskiego do Ameryki.

Paryż, 19 listopada. Włochy przystąpiły oficyalnie do konwencyi w sprawie kanału Suezkiego.

Paryż, 19 listopada. Niektóre grupy republikańskie oświadczyły się za odroczeniem interpelacyi Clémenceau. Przypuszczają, że i prawica będzie głosować za odroczeniem.

Stambuł, 19 listopada. Po dzisiejszym Selamliku przyjmował sułtan ambasadora br. Calice na prywatnej audyencyi.

Wiedeń, 18 listopada 1887 r. godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 275.20, Anglo-Austr. —.—, Unionbank 207·50, Kolej Karola Ludwika 206 50 Południowa —·—, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 102·25 alic. oblig. indemn. —·—, do —·— 4½% listy zastawne banku krajowego 95.— 4½% pożyczka krajowa z 1888 roku —·— Napoleondor 9.95 50, Rubel papierowy —·—. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mięszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec głównylwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg, osobowy i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy

Ze Stanisławowa do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mięszany i o godz. 11 m. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze,** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 04 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.

Do Stanisławowa ze Lwowa o g. 9 min. 34 rano pociąg pospieszny, o godz. 6 min. 35 wieczór pociąg osobowy i o godz. 5 min. 20 wieczór pociąg mięszany.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go października 1887.

Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 min. 44 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połudn., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połudn., osobowy pociąg ze Zwardonia, i Stryja.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, i Zwardonia.

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 11 min. 18 przed połudn. ze Lwowa i Chyrowa pociąg mięszany.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg z Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Przyjechali do Lwowa

dnia 19 listopada 1887.

Hotel George'a

Pp. W. Brau z Paryża, J. Pienczykowski z Tarnopola, L. Löwith z Wiednia, Dr. M. Fedorowicz z Słobody rumgurskiej, A. Terlecki z Cieszacina.

Hotel Francuski.

Pp. P. Kulczycki z Drohobycza, B. Spinette z Klausenberga, A. Steiner z Wiednia, J. Lorber z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. Schorr z Drohobycza, B. Greck z Bursztyna.

W TEATRZE hr. SKARBKA

w sobotę dnia 19 listopada 1887.

Żydówka

Opera w 5 aktach, Halevy'ego.

Początek o godzinie 7-mej wieczór.

Nadesłane.

Trzeba się samemu przed oszustwem ochraniać przeto, że się przy zakupnie aptekarza R. Brandta pigułek szwajcarskich na to zważa, że etykieta tychże zawiera biały krzyż w czerwonem polu z podpisem R. Brandta, wszystkie zaś inaczej wyglądające pudełka, są nieprawdziwe i należy je usunąć. 5082

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 18 listopada 1887

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	207	—	210	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	218	—	221	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	281	—	286	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	40	100	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	25	103	25
Banku kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. w. a. los. 51 l.	95	—	96	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	50	101	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	95	—	96	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	50	101	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^{1}/_{2}$ l.	91	25	92	25
„ „ $4^{1}/_{2}$ prc. „ „ 52	95	50	96	50
„ „ 4 prc. „ „ 56	90	25	91	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		51	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^{1}/_{2}$ pr. w. a. w likwidacyi		45	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	—	105	—
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	75	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^{1}/_{2}$ pr. wa.	93	75	94	75
5. Losy miasta Krakowa	18	50	20	50
„ „ Stanisławowa	33	50	35	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	83	5	93
Dukat cesarski	5	88	5	98
Napoleondor	9	92	10	2
Półimperyał	10	24	10	36
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ „ papierowy	1	$9^{1}/_{2}$	1	$11^{1}/_{2}$
100 marek niemieckich	61	60	62	25

(bez kuponu / bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 17. listopada 1887

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.20	81.40
luty-sierpień	81.20	81.40
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.55	82.75
kwiecień-październik	82.55	82.75
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.50	132.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	134.75	135.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	138.75	139.25
„ „ 1864 po 100 złr.	170.50	171.—
„ „ 1864 po 50 złr.	170.50	171.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	160.—	160.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	86.20	86.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	111.85	112.05
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	104.50	—.—
Galicyi	104.25	104.75
Niższej Austryi	109.25	109.75
Siedmiogrodu	104.25	105.—
Węgier	104.70	104.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.25	108.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	270.—	—.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	560.—	565.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	887.—	88[illegible].—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	336.—	337.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Taru (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2560.—	2565.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	207.60	207.90
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. wal	219.—	219.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	221.—	221.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	84.—	84.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	164.—	164.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^{1}/_{2}$ pr. w złocie w 50 l.	100.70	101.—
„ „ premiowe po 3 prc.	103.25	103.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	100.50
„ „ „ „ w 36 l. $5^{1}/_{2}$ pr.	98.75	99.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	—.—	96.20
„ „ „ „ po 5 prc.	—.—	101 —
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	—.—	101.—
Banku krajow. $4^{1}/_{2}$ pr. wa. los w $51^{1}/_{2}$ l.	95.—	96.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.65	100.25
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.—	102.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^{1}/_{2}$ prc.	102.75	103.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.80	101.30
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^{1}/_{2}$ prc.	100.40	101.—
ditto. ditto. (Jarosław-Sokal)	99.50	100.30
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.25	81.75
z r. 1884	90.—	90.10
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1878	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.50	99.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	179.25	179.75
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.50	117.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	27.50	29.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.—	19.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22.60
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	49.25	50.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	46.25	47.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	17.75
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	11.95	12.15
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	60.50	61.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.50	61.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34.—	34.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.75	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.—	39.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	46.—	47.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. a.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.80	126.10
Paryż za 100 ft.	49.67.50	49.72.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93.—	5.95.—
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.95.—	9.96.—
Rossyjski półimperyał	10.27.—	10.29.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 18. listopada 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	10
„ „ „ w srebrze	82	30
Renta w złocie	111	70
5 prc. austr. renta marcowa	96	30
Akcye banku wiedeńskiego	886	—
„ „ kredytowego	275	70
Londyn	125	80
Napoleondor	9	95
Dukat cesarski men.	5	93
100 marek niemieckich	61	$72^{1}/_{2}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

Zl. 236. (8117)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt des in der Nr. 46 der periodischen Druckschrift: „Wiener Caricaturen“ vom 13. November 1887 enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift: „Der Deutschmeister-Schorschl über die Nichtbewilligung der Abend-Menage“ das Vergehen nach Art. III der Strafgesetznovelle vom 17./12. 1862, Nr. 8 RGBl. resp. nach § 300 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 14. November 1887.

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft vom 11. November 1887 Z. 14659, die durch die k. k. Sicherheitsbehörde am 11. November 1887 vollzogene Beschlagnahme der nicht periodischen Druckschrift mit dem Titel: „Fachverein der Bäcker Wiens Programm und Liedertexte zu dem Dienstag, dem 15. November 1887 (Leopolditage)“ in Neßner's Saal-Localitäten „zum Stadtgut“, Sechshauser Hauptstraße, stattfindenden VI. Gründungsfeste, verbunden mit Tanzkränzchen. Verlag des Fachvereines der Bäcker Wien's. — Druck von W. Jakobi in Wien“ — wegen des Vergehens nach § 24 Pr. G. in Gemäßheit der §§ 487 und 489 St. P. O. bestätigt.

Wien, am 14. November 1887.

Licytacye.

L. 12900. (8092 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że na dzień 12 stycznia 1888 i 10 lutego 1888, zawsze o godzinie 10tej z rana rozpisał publiczną przymusową sprzedaż realności pod lkons. 59 m. w Buczaczu położonej wedle Dom. I. pag. 249 n. 8 haer. Samuelego Gottfrieda własnej, celem zaspokojenia pretensyi Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, a to 10 rat po 250 zł. i reszty kapitału 3971 zł. 90 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 15.000 zł. wa.

Wadyum 1500 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 18 sierpnia 1887, jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego do hipoteki weszli, i tych, którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca licytacyę i późniejsze doręczone być nie mogły, ustanowiono pana adwokata dra Hubricha w Buczaczu.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 17 października 1887.

L. 3035. (8057 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia należącej się Katarzynie Szczęsnej u Jakóba Huty wierzytelności 11 zł. aw. z pn., przedsięweźmie w swem zabudowaniu w dniu 22go listopada i dnia 22go grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 105 w Głębokiem wedle poz. 1, karty B. wykaz hipoteczny nr. 167 księgi gr. dla tejże gminy, dłużnika własnej; że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 45 zł. aw., zaś na drugim terminie także poniżej takowej sprzedaną zostanie; że wadyum 5 złr. aw. wynosi; wreszcie, że kuratorem niewiadomych wierzycieli Emila Witkiewicza zastępcę notaryusza z Rymanowa ustanowiono.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania sprzedać się mającej realności, tudzież resztę warunków licytacyjnych mogą interesowani w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Rymanów, dnia 3 października 1887.

L. 5568. (8055 3—3)

C. k sąd powiatowy w Olesku czyni wiadomo, iż dnia 5go grudnia 1887 i dnia 30go stycznia 1888, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności objętej wykazem hipotecznym l. 14 część I Białykamień, dłużnika Mechla Leiby dwóch imion Barera własnej, na rzecz Salomona Szragi, celem zaspokojenia wierzytelności 264 złr. 60 ct. z pn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Realność ta zostanie na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Bliższe warunki licytacyi, akt ocenienia i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli niewiadomych i tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej i tych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczowe prawa zastawu nabyli, ustanowiono kuratorem dra Leona Reiss, c. k. notaryusza w Olesku.

Olesko, 24 września 1887.

L. 4627. (8047 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że w dniu 6 lutego i 5 marca 1888, każdym razem o 10 rano w gmachu jego odbędzie się egzekucyjna licytacya połowy realności pod lk. 31/46 w Rozembarku położonej, Maryanny Pyzikowej własnej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 439 złr. 64 ct.

Cena wywołania 250 zł. wa.

Wadyum 25 zł. wa.

C. k. sąd powiatowy.

Biecz, 7 września 1887.

L. 7156. (8050 3—3)

Dnia 20 grudnia 1887 i 24 stycznia 1888, o 10 godzinie rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 8 w Jaworsku, wyk. hip. l. 8 ks. gruntowej gminy katastralnej Jaworsko objętej, Michała Bacy własnej, na rzecz małoletnich: Jana, Tomasza, Katarzyny, Piotra, Józefa i Karoliny Marków celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. Cena wywołania 1188 złr. Wadyum 118 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Roman Madejski, zastępca c. k. notaryusza w Brzesku.

Brzesko, 14 września 1887.

L. 14406. (7990 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 23 grudnia 1887 i 27 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w zabudowaniu sądowem w biurze nr. 2, egzekucyjna publiczna sprzedaż następujących realności w Brodach położonych, dotychczas na Salomona Kapelusza w księgach gruntowych zapisanych, w sprawie egzekucyjnej firmy F. Schoffi i spółka w likwidacyi w Saaz przeciw Salomonowi Kapeluszowi, a raczej jego spadkobiercom pto 451 zł. 32 ct., a to:

a. 28/32 części realności pod lk. 838 objętej wykazem hipotecznzm 593 gminy katastralnej Brody;

b. całej realności, pod l 836, objętej wykazem hipotecznym 590 tejże samej gminy.

c. całej realności pod lk. 443, objętej wykazem hipotecznym 1.101 tejże samej gminy;

d. całej realności pod l. k. 443 a raczej 843, objętej wykazem hipotecznym l. 1100 tejże samej gminy i

e. połowy realności pod lk. 841/a, objętej wykazem hipotecznym 417 tejże samej gminy.

Ponieważ wszystkie te ciała hipoteczne stanowią w rzeczywistości tylko dwie całości, a mianowicie wykazy hipoteczne 593 i 590 jedną całość, a wykazy hipoteczne 1100, 1101 i 417 drugą całość i że realności te razem oszacowane zostały jako dwie całości, z których pierwsza wedle protokołu z dnia 17 maja 1886 została oceniona na 7838 złr. 50 ct. a. w., a druga na 10820 zł. aw., przeto takowe razem, tj. powyżpodanemi całościami sprzedane zostaną.

Cenę wywołania pierwszej całości, tj. ciał hipotecznych 593 i 590 stanowi ich wartość 7838 zł. 30 ct. a. w., drugiej zaś, tj. ciał hipotecznych 1100, 1101 i 417 wartość szacunkowa 10820 zł. a w.

Wadyum wynosi 10 - prc. ceny szacunkowej.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne w całej osnowie można przejrzeć w godzinach urzędowych w tut. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli z miejsca pobytu i dla tych, którzyby po dniu 12 lipca br. uzyskali prawo zastawu dla swych pretensyi na sprzedać się mających realnościach, ustanowiono kuratorem adw. dra Grossa w Brodach zamieszkałego.

Brody, dnia 20 września 1887.

L. 3352. (8049 3—3)

Dnia 20 grudnia 1887, o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wykaz. hip. l. 121 ks. gruntowej gminy katastralnej Poręba objętej, Jana Biedy własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia czternastu rat po 21 złr. i reszty kapitału 58 zł. 65 ct. z pn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 25 lipca 1887.

L 10746 (8030 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 600 zł. z pn. odbędzie się na rzecz kasy oszczędności w Bochni w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 42 gm. kat. Mikluszowice objętej, dłużnika Adama Burdela własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 22 grudnia 1887 i 3 lutego 1888, każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński w Bochni.

Wadyum wynosi 272 zł. 50 ct.

Bochnia dnia 30 września 1887.

L. 10804 (8031 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 540 zł. z pn. odbędzie się na rzecz kasy oszczędności w Bochni w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh 41 gm. kat. Mikluszowice objętej, dłużnika Wojciecha Jarosza własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 22 grudnia 1887 i 3 lutego 1888 każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. Serafiński w Bochni.

Wadyum wynosi 273 zł. 20 ct.

Bochnia dnia 30 września 1887.

L. 4288 (8035 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Józefa Strutyńskiego w kwocie 91 zł. 40 ct. z pn., dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 100 gminy Kalne objętej, Adama Krzaczek własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 23go grudnia 1887, o godzinie 10tej przed południem i za lub niżej ceny wywołania, za jakąkolwiekbądź sumę.

Wadyum 10-prc w kwocie 13 zł. 50 ct.

Kuratorem wierzycieli jest p. Semko Stelmach z Kalnego.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kozowa, dnia 15 lipca 1887.

L. 14419 (8036 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza rozpisaną na dnie 20 grudnia 1887 i 23 stycznia 1888 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności wyk. hip. l. 1875 Sokal, masy spadkowej Grzegorza Tymoczyka własnej, celem zaspokojenia pretensyi Anny Karasiewicz w ilości 83 zł, 78 ct. wa. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 640 zł. wadyum kwota 64 zł.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. dr. Władysława Semetkowskiego.

Sokal dnia 24 października 1887.

L. 4920. (7943 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Icka Fischera i Herscha Eisensteina przeciw Illi Pohrybiennyk pto 100 złr. z pn., ogłasza przymusową licytacyę realności dłużnika w Roznowie, powiatu politycznego Sniatyn pod lk. 158, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 470 zł. oszacowanej, w dniu 20go stycznia i 20go lutego 1888, każdym razem w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą, a to w obu dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową.

Do ustanowienia ułatwiających warunków wyznaczony jest termin na 21go marca 18 8.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 47 zł. aw.

Zabłotów, 22 lipca 1887.

L. 17784. (8072 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Przemyślu podaje odnośnie do uchwały z dnia 13 września 1887, l. 17784 do wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fedkowi Hawryszko o zapłacenie kwoty 50 zł. 7 ct aw., realność w dniach 22 listopada i 28 grudnia 1887 sprzedać się mająca jest oznaczona l. k. 46 wyk. hip. l. 20 ks. gr. gminy Batycze objęta, a nie l. k. 20 wyk. hipot. l. 196 tejże gminy.

Przemyśl, 31 października 1887.

L 5450. (8075 2—3)

W dniu 28go listopada i 19 grudnia 1887, o 3iej godzinie po południu odbędzie się w sądzie licytacya realności Michała Szczygła własnej, pod n. k. 228 w Rawie położonej, wykazem hipotecznym tejże gminy, a mianowicie l. 904 w całości, 903 w połowie, a wykazem hipotecznym 874 w 1/6 części, celem zaspokojenia sumy 25 zł. 10 ct. z pn., na rzecz Michała Łucyka, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 243 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 10-prc.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzy po wydaniu uchwały do tabuli weszli, mianuje się kuratorem p. Władysława Górkę.

Reszta warunków w registraturze.

Z e. k. sądu powiatowego.

Rawa, 30 września 1887.

L. 6658. (8067 2—3)

W dniu 15 grudnia 1887 i 12 stycznia 1888 odbędzie się w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem celem uzyskania dla c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi resztującej kwoty 140 zł. 64 ct. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż niestanowiącej ciała tabularnego realności dłużnika Ilka Mikulaka własnej, pod l. 108 sub rep 138 w Sołotwinie położonej, z tem, iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 250 zł.

Zakład 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 29 września 1887.

L. 4554. (8074 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krościenku ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia sumy Jana Kowala w kwocie 50 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 12 stycznia 1888, o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 255 w Ochotnicy z domu, tracza i młyna się składającej, śp. Jacentego Jaworskiego własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 250 zł., poniżej której także realność powyższa sprzedaną być może.

Wadyum wynosi 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz protokół opisania i oszacowania w registraturze sądowej przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krościenko, 10 marca 1887.

L. 6207. (8066 2—3)

W dniu 15 grudnia 1887 i 12 stycznia 1888 odbędzie się w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 10tej przed południem celem uzyskania dla c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 25 rat po 12 zł., tudzież reszty kapitału 33 zł. 44 ct. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż niestanowiącej ciała tabularnego realności, dłużników Onufrego i Katarzyny Kuzyszynów własnej, pod l. 242 sub rep. 405 w Sołotwinie położonej z tem, iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł.

Zakład 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 3 września 1887.

L. 4367 (7557 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Romanowi Guszul pto. 10 rat po 13 zł. 33 ct. kapitału 172 zł. 7 ct. i 9 zł. 4 ct. przymusową licytacyę realności dłużnika w Rożnowie powiatu Śniatyn pod l. 197 ciała tabularnego nie stanowiącej na 500 zł. oszacowanej, na dniu 23 stycznia 1888, 23 lutego 1888 i 23 marca 1888 w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową i na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 50 zł.

Zabłotów, 31 maja 1887.

L. 7522 (7293 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia należytości w kwotach 84 ct. 16 zł. 80 ct. 15 zł. 89 ct. 86 ct. zpn. funduszowi indemnizacyjnemu się należących odbędzie się w sądzie tut. w dniu 22 stycznia 1888 i 19 lutego 1888 każdym razem o 10 godz. rano przymusowa publiczna sprzedaż placu pustego pod lk. 292 w Tyśmienicy położonego, niewiadomego z życia i miejsca pobytu Meschulima Poppera należącego ciała tabularnego niestanowiącego z tem że na pierwszym terminie rzekomy plac za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na drugim terminie też niżej ceny sprzedany zostanie.

Cena wywołania wynosi 28 zł. 80 ct.

Wadyum 2 zł. 88 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tut. registraturze.

C k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 28 lipca 1887.

Ч. 1566. (8032 2—3)

Ц. к Сѹдъ повѣтовый въ Ходоровѣ подаетъ до вѣдомости, же въ цѣли заспокоенія вѣрительности общого-рольничо кредытового Заведенія для Галиціи и Бѹковинны въ Львовѣ въ сѹмѣ 213 злр. 28 кр. и 14 злр. 69 кр. съ пр., розписаною зостала примѹдительная лицитація реальности подъ ч. к. 45 въ Островѣ положеной, должника Ивана Бовка власной. въ срокахъ: дня 10 Янѹара, дня 23 Февѹара и дня 23 Марта 1888, всегда о 10 часѣ рано въ тѹт. сѹдѣ. Цѣнѹ выкличнѹ становитъ 500 злр. Вадюмъ 50 злр. На первыхъ двохъ срокахъ слѣднетъ продажь тôлько за или вызше цѣны выкличной, на третôмъ же также низше таковой.

Прочій оусловія лицитацийни переглянѹти можъ въ тѹт. сѹдовой регистратѹрѣ.

Ходорôвъ, дня 30 червня 1887.

L. 6206. (8065 2—3)

W dniu 19 stycznia i 16 lutego 1888 odbędzie się w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem celem uzyskania dla c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi kwoty 178 zł. 33 ct. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż niestanowiącej ciała tabularnego realności dłużników: Anny, Warwary, Oleksy i Michała Stefaników własnej, pod l. 73 sub rep. 17 w Kosmaczu położonej, z tem, iż realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy trzecim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł.

Zakład 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 3 września 1887.

L. 6659. (8068 2—3)

W dniu 19 stycznia i 16 lutego 1888 odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 przed południem celem uzyskania dla c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi resztującej kwoty 63 zł. 51 ct. z pn., przymusowa sprzedaż niestanowiącej ciała tabularnego realności, dłużników Iwana i Katarzyny Prokopyszynów własnej, pod l. 272 sub rep. 338 w Sołotwinie położonej, z tem, iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 150 zł.

Zakład 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 29 września 1887.

L. 4763 (8033 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że dnia 12 stycznia i 9 lutego 1888, każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się egzekucyjna licytacya realności lwh. 36 w Gdowie.

Cena wywołania 745 zł.

Wadyum 74 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ck. notaryusz p. Bruno Rogalski.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce dnia 25 października 1887.

L. 3839 (8046 1—3)

Ck. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że w dniu 9 stycznia 1888 i w dniu 6 lutego 1888, każdym razem o 10 rano odbędzie się w gmachu jego sprzedaż egzekucyjna realności nk. 80 w Moszczenicy, ciało hipoteczne stanowiącej, Arona Olinera własnej, na zaspokojenie pretensyi Józefa Przyłęckiego 46 zł. z przynależytościami.

Cena szacunkowa i wywołania 1186 zł. 17 i pół ct. w. a.

Wadyum 119 zł wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Stefana Meusa ck. notaryusza w Bieczu.

Ck. sąd powiatowy.

Biecz 7 września 1887.

L. 3498 (7994 1—3)

Ck. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, że w dniu 24 stycznia, 28 lutego i 27 marca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wedle lwh. 34 dla gminy katastralnej Wyrzne, dłużnika Józefa Owsika własnej.

Cena wywołania wynosi kwotę 150 zł., wadyum 15 zł.

Warunki licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Strzyżów, 15 października 1887.

L. 4750. (8098 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 206 zł. aw. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 369 w Zaleszczykach położonej wedle wykazu hipotecznego, dłużnika Leizora Albrechta własnej, tus. protokołem oszacowania z dnia 1go października 1870 l. 4919 bliżej opisanej i na 1431 złr. 87 i pół ct. w. a., oszacowanej, na rzecz Józefa Kühdorfa jako prawonabywcy Romana Mikickiego pod następującemi ułatwiającemi warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się tylko w jednym terminie, tj. dnia 15 grudnia 1887, o godzinie 10 rano, na którym i niżej ceny szacunkowej, a nawet za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną być może.

2. Cena szacunkowa wynosi 1431 zł. 87 i pół ct.

3. Wadyum 72 zł. wa.

4. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Antoniego Grossa, ck. notaryusza w Zaleszczykach.

5. Akt oszacowania, wykaz hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 7 lipca 1887.

L. 13322. (8086 1—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przyznanej w załegłych ratach 530 zł. 75 ct. i 530 zł. 58 ct. z pożyczki 17000 zł. wa., pochodzących z należytościami dodatkowemi dozwoloną zostałą sprzedaż egzekucyjna realności l. 15 w Tarnowie na Zawalu, do dłużników Herscha Beera i Racheli Kohanów należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie: w dniu 19 grudnia 1887 i 23 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, a to na pierwszym terminie powyżej ceny wywołania, na drugim poniżej, jednak nie niżej jak za sumę 23000 zł. w. a.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość realności, przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 34000 zł. wa.

Wadyum, przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3400 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, ck. główny urząd podatkowy w Tarnowie, ck. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, następnie ci wierzyciele, ktòrzyby po dniu 7 lipca 1887 do hipoteki realności l. 15 w Tarnowie weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dra Stanisława Stojałowskiego z substytucyą adwokata dra Mieczysława Gałeckiego ustanowiony zostaje.

W Tarnowie, d. 13 października 1887.

L. 9963 (8093 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zniesienia wspólnej własności odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości lwh. 169 gm. kat. Borek objętej, Józefa Kazka i Michała Kazka własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 29ga grudnia 1887 i 3go lutego 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. adw. Ferdynand Zakrzewski w Bochni.

Wadyum wynosi 150 zł. aw.

Bochnia, dnia 15 września 1887.

L. 6226. (8054 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Mandla w kwocie 239 zł. 60 ct. z pn., przeprowadzi w dniu 23 grudnia 1887 i 20 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjną sprzedaż realności l. wyk. 1612 w Nowym Targu, Magdaleny Kolasy własnej.

Cena wywołania 205 zł.

Wadyum 20 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Geissler w Nowym Targu.

Nowy Targ, dnia 20 września 1887.

L. 2010. (7942 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie Chaima Phau przeciw spadkobiercom Fedora Humeniuka przymusową licytacyę realności dłużnika w Oleszkowie, powiatu Śniatyn pod l. 72 wykazem hip. 8006 Oleszków objętej, na 678 zł. oszacowanej, w dniu 20 stycznia, 20 lutego i 21 marca 1888 w sądzie o godzinie 10tej przed poł. odbyć się mającą, a to na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 67 zł.

Zabłotów, 17 marca 1887.

Konkursa.

L. 1143. (8077 2—3)

Celem stałego obsadzenia poniżej wymienionych posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

I W powiecie gorlickim:

A. Przy szkole 4 klasowej mieszanej w Bieczu posada kierującego nauczyciela z płacą 450 złr. za kierownictwo 50 złr. i wolnem pomieszkaniem, ewentualnie opróżnić się mogąca posada starszego nauczyciela z płacą 450 złr.

B. Przy szkołach etatowych z płacą 300 złr. wolnem pomieszkaniem: 1) w Lipinkach, 2) Rozembarku, 3) Siarach, 4) Zagorzanach, 5) Małastowie, 6) Zdyni.

C) Przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem: 1) Rzepienniku marciszewskim, 2) Rzepienniku suchym, 3) Czarnem, 4) Klimkówce, 5) Krywy, 6) Łosiu, 7) Męcinie wielkiej, 8) Nowicy, 9) Ropicy ruskiej, 10) Wołowcu.

II. W powiecie grybowskim:

A. Przy szkole 3 klasowej mieszanej w Ciężkowicach posada kierującego nauczyciela z płacą 350 złr. i wolnem pomieszkaniem i posada młodszego nauczyciela z płacą 200 złr. i wolnem pomieszkaniem,

B. Przy szkołach etatowych z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Jastrzębi, 2) Ptaszkowy, 3) Brunarach wyżnych.

C. Przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Białej niżnej, 2) Krużlowy wyżnej, 3) Smietnicy.

Przy szkole w Wołowcu w licza się do płacy nauczyciela użytek z gruntu 3 złr. 27 cent. w Brunarach wyżnych użytek 9 morgów w kwocie 200 złr. w Białej niżnej użytek z gruntu prawo paszenia bydła na pastwisku gminnem i 4 sągi drzewa w kwocie 19 złr. 19 cent.

Posady wymienione pod I. B. 5. 6. — C, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 — II B. 3 — C. 3 są przy szkołach z językiem wykładowym ruskim.

Ubiegający się o te posady kandydaci i kandydatki mają wnieść podania, należycie udokumentowane, z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej, wykazu lat służby i jeżeli uprzednio stale mianowani byli dekretu wymiaru wkładek na fundusz emerytalny, najdalej do końca grudnia br. za pośrednictwem swej Władzy przełożonej.

Gorlice, dnia 8 listopada 1786.

L. 9546 (8100 1—3)

Posada adjunkta kancelaryjnego przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w X. klasie rangi ze systemizowanemi należytościami jest do obsadzenia,

Ubiegający się o tę, lub o taką posadę przy innym sądzie obwodowym Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą. wnioszą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepipisanej do 4 grudnia 1887 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu.

Lwów, 16 listopoda 1887.

Księgi gruntowe.

L. 203 (8087)

Projekt księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Wiśniowa" złożony został w tutejszej komisyi hipotecznej do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty wnosić można do 26go listopada 1887.

Frysztak, 16 listopada 1887.

Kuratele.

L. 5134. (8059 3—3)

Michał Gembara z Czernichowa uznany za marnotrawcę i kuratorem dla niego ustanowiony Jan Gembara Antków z Czernichowa.

C. k. sąd powiatowy.

Rudki, 31 sierpnia 1885.

L. 6911. (8051 3—3)

Tomka Pyłypczuka z Winnik uznano marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiono Stefana Gajochę.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, dnia 30 września 1887.

Wyroki prasowe.

L. 16775 (8085)

C. k. sąd krajowy karny w Krakowie jako prasowy orzeka:

1) Broszura pod tytułem: „Rzecz o obronie czynnej i o skarbie narodowym" napisana przez Z. F. M. drukowana w Paryzu w drukarni polskiej Adolfa Reiffa r. 1887 zawiera w sobie przedmiotową istotę zbrodni z §. §. 58 lit. c. i 66 u. k.

2) Uskuteczniona przez Dyrekcyę c. k. Policyi w Krakowie konfiskata tej broszury zostaje zatwierdzoną a dalsze jej rozszerzanie zostaje zakazanem.

Kraków, 15 listopada 1887.

Zl. 261. (8061)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkaunt, daß der Inhalt der in der Nr. 2 der periodischen Druckschrift: „Arbeit", Organ der Socialisten Oesterreichs ddo. 10. November 1887 enthaltenen Artikel mit den Aufschriften: I. a. „Zur Vagabundenfrage" in der Stelle „so entstehen 90 Procent" bis „ein Vagabund" b. „Social-politische Rundschau" in der Stelle „es wird nun jeder" bis „gethan zu haben" und von „Wien innerhalb der letzten 14 Tage" bis „Profit Neujahr" das Vergehen nach § 300 St. G; II. „Socialpolitische Rundschau" in den Abschnitten mit den Aufschriften: „Deutschland, England und Amerika" in den Stellen von „Der preußische Polizeistiefel" bis „Ferdinand Lassalle", von „die Unruhen der letzten 14 Tage" bis „provocirt wurden" und „man marschirte noch durch andere Straßen" bis „ihres eigenen Trinmphes", von „es war nicht zu erwarten" bis „mit gleichem Maße vergolteu werden" das Vergehen nach § 305 St G.; III. „Wahn und Wahrkeit" in der Stelle von „angefangen von der Weltenstehungslehre" bis „Geschöpfe der Natur sichern" das Vergehen nach § 303 St. G., und endlich IV. „Wahn und Wahrheit" in der Stelle „haben die jeweilig Herrschendeu" bis „das ist Wahrheit" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 12. November 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5708 (8070 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, że Jan Johanides w Nowym Sączu zamieszkały zmarł dnia 19 lutego 1887 w Nowym Sączu i testamentem z daty Nowy Sącz dnia 23 września 1866 zatwierdzonym dodatkiem z dnia 18 czerwca 1873 przeznaczył cały swój majątek, żonie swej Karolinie Johanides.

Nowy Sącz, 22 października 1887.

L. 4409 8008 3—3)

C. k. sąd obwodowy wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu książeczki wkładkowej Stowarzyszenia pożyczkowego z poręką nieograniczoną „Wzajemna pomoc w Makowie" nr. 218 wystawionej na imię Alojzyi Wężyk w Makowie na 154 złr. 25 cnt. w. a. tudzież książeczki nr. 180 wystawionej na imię ks. Szczepana Górowieckiego na sumę 927 złr. 60 cnt. w. a. własność ks. Szczepana Górowieckiego stanowiących, aby o tem w przeciągu jednego roku od dnia umieszczonego edyktu tego w urzędowym dzienniku „Gazeta Lwowska" we Lwowie sądowi tutejszemu doniósł, inaczej książeczki te wkładkowe po upływie tego terminu na ponowne żądanie proszącego za umorzone uznane zostana.

Wadowice, dnia 22 października 1887.

L. 3880 (8025 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach za wiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Leibę Fallika i Gedalego Lehrer, że masa spadkowa Władysława Szynglarskiego przez kuratora adwokata dr. Madejskiego z Brzeżan, wniosła 25 maja 1887 l. 2829 pozew przeciw nim i innym o uznanie prawa pierwszeństwa do zaspokojenia wierzytelności umieszczonej na 48 miejscu tabeli płatniczej względem siedm ósmych części resztującej ceny kupna dóbr Hrehorowa ustanowionej, przed wierzytelnościami umieszczonemi w tejże tabeli na miejscach 7, 8, 11 do 17, 20 do 35. 41 do 45, 4 z pn., którego pozew do postępowania pisemnego został zadekretowany i że odnośna uchwała ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Gottliebowi się doręcza.

Wzywa się pozwanych, ażeby kuratorowi temu środki obrony udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi go oznajmili gdyż skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Brzeżany, dnia 10 września 1887.

L 43994 (8079 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Barbarę Szczepańską, Agnieszkę Bamburowicz, Rozalię Bamburowicz, Maryannę Stecłowicz, Józefa Kułakowskiego, Jędrzeja Łabowicza, Macieja Łabowicza, Bazylego i Maryę Szuszkiewiczów, a względnie ich z życia i miejsca nieznanych spadkobierców i nieobjętą masę spadkową Rozalii Łabowiczowej o tem, że podaniem de pr. 24 maja 1887 roku do liczby 21762, zgłosili w postępowaniu sprostowawczem dla księgi gruntowej I dzielnicy miasta Lwowa Jan i Zofia Kułakowscy prawo własności do parcel 1420 (dom) 29111/1, 2923, 2924, 2925, 2926 i 2927, Mikołaj i Paulina Murzyńscy prawo własności do parcel 2909 i 2912/2, Józefa Franz, Karol Franz, Joanna Franz i Jan Eranz prawo własności do parcel 2902, 2903, 2904, 2907, 2908/1, 2902/2, 2910/1, 2911/2 i 2912/1, i Karol Franz prawo własności do parcel 3132, 3133, 3134 i 3135, w skład realności pod l. 161¼ we Lwowie, wyk. hip. 141, I. dz. miasta Lwowa objętej — wchodzących, i że uchwałą z dnia 11 czerwca 1887 l. 21762 urzędowi hipotecznemu dla miasta Lwowa polecono, by zgłoszenie to w wykazie hip 141 dz. I. na karcie A. zanotował, że do rozprawy na to zgłoszenie termin na 30 listopada 1887 o godz. 10 rano wyznaczono i dla nich adw. dr. Rogalskiego kuratorem z zastępstwem adw. dr. Dornbacha ustanowiono.

Wzywa się zatem wymienionych powyżej z miejsca pobytu nieznanych, by na wyznaczonym terminie stanęli, lub w celu strzeżenia swych praw potrzebne kroki poczynili, gdyż inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 29 października 1887.

L. 40101. (7949 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza zaginionej wrzekomo obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej nr. 11234 na 450 zł. opiewającej, aby takową w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dniu tut. sądowi tem pewniej przedłożył, że w przeciwnym razie po upływie tego czasokresu powyższa obligacya zastanie uznana za umorzoną.

Lwów, 8 października 1887.

L. 7736 (8078 2—3)

C. k. sąd powiatowy na prośbę Towarzystwa zaliczkowego z ograniczoną poręką w Jaśle wzywa każdego ktoby książeczkę udziałową wymienionego wyżej towarzystwa dla Altera Korzenika z daty Jasło 14 lipca 1882 nr. 238 na 20 zł. opiewającą i także książeczkę nr. 234 dla Abrahama Rosenzweiga z daty Jasło 23 czerwca 1882 na 60 zł. opiewającą posiadał, takowe w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni tem pewniej w sądzie tutejszym złożył, gdyż w przeciwnym razie za nieważne i nieistniejące uważane będą.

Jasło, 11 października 1887.

L. 3085 (8060 1—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy zawiadamia z życia i pobytu niewiadomego Jana Nowaka że matka jego Agnieszka Nowak dnia 21 czerwca 1842 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarła w Dybkowie i wzywa go aby do jednego roku oświadczenie przyjęcia spadku w sądzie tutejszym wniósł, gdyż inaczej rozprawa spadkowa przeprowadzoną zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Tomaszem Sękiewiczem dla niego ustanowionym.

Sieniawa, 30 lipca 1887.

L. 10140 (8020 1—3)

Zbaraski sąd powiatowy, uwiadamia Abrahama Safira z miejsca pobytu nieznanego że Rachela Safir pod dniem 27 października 1887 do l. 10140 wniosła przeciw niemu, tudzież przeciw Feidze Safir zam. Milgram i Sarze Safir ur. Diner pozew o uznanie praw własności parcel gruntowych lkat. 690 do 693 i 1166 wyk. hip 755, księgi gr. dla gminy kat. Stryjówka objętych, że termin do ustnej rozprawy na dzień 20 grudnia 1887 godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego kurator ad actum w osobie Izaka Süssermanna zamieszkały w Zbarażu postanowiony został.

Wzywa się zatem pierwpozwanego ażeby postanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi lub sądowi innego wskazał następcę gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Dnia 28 października 1887.

L. 424 (8083)

Podaje się do publicznej wiadomości w myśl przepisu §. 58 stat. dysc. dla adwokatów, że p. dr. Klemens Kostheim adwokat w Rzeszowie zawieszony został w wykonywaniu adwokatury przez czas od 7 listopada 1887 do 7 listopada 1888 r. i że generalnym substytutem jego na ten czas ustanowiony został p. dr. Maksymilian Kostheim adwokat w Rzeszowie.

Wydział izby adwokackiej

Kraków, dnia 7 listopada 1887.

L. 435 (8084 1—3)

Wydział Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości że p. dr. Maksymilian Machajski adwokat w Krakowie z dniem 15 lutego 1888 r. przesiedla się do Wiednia.

Wydział Izby adwokackiej

Kraków, dnia 7 listopada 1887.

L. 420 (8082)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że p dr. Leon Loria adwokat w Wadowicach przesiedla się z dniem 22 stycznia 1888 do Przeworska.

Wydział Izby adwokackiej

Kraków, dnia 7 listopada 1887.

L. 6578. (7986 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego Tadeusza Kozłowskiego, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej do l. 6578 względnie intabulacyi praw własności $^{1}/_{10}$ części realności l. 400 w Rzeszowie ustanowiono kuratorem adwokata dr. Zbyszewskiego.

Rzeszów, 30 września 1887.

L. 12307. (8026 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gottlieba że na pozew Benjamina Chajesa z praes. 26 października 1887 l. 12307 wydał uchwałą z dnia 2go listopada 1886 l. 12307 nakaz zapłaty sumy wekslowej 210 złr. i takowy doręcza w osobie adw. dr. Steurmana ze substytucyą adw. dr. Fiternika ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem pozwanego Józefa Gottlieba ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 2 listopada 1887.

L. 12308 (8027 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gottlieba że na pozew Herscha Chajesa z praes. 26go października 1886 l. 12308 wydał uchwałą z dnia 2go listopada 1887 l. 12308 nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 złr. i takowy doręcza w osobie adw. dr. Steurmana ze substytucyą adw. dr. Fiternika ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem pozwanego Józefa Gottlieba ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 2 listopada 1887.

L. 10520 (8064 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wzywa niniejszym edyktem Józefa, Alojzyę i Michalinę Szaratków, dzieci Bernarda Szaratka, którzy przed rokiem 1831 z gminy Tuszów, w powiecie mieleckim położonej, się wydalili i dotąd żadnej wiadomości o sobie nie dali, aby się w ciągu roku od niniejszego ogłoszenia w tutejszym sądzie zgłosili, lub też w jakikolwiek sposób, bądź to sądowi tutejszemu, bądź też ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Mieczysławowi Gałeckiemu o sobie wiadomości udzielili, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu, tutejszy sąd do uznania ich za zmarłych przystąpi.

W Tarnowie dnia 10 listopada.

L 5330 (8045)

C k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Chaima Karfiola, której używać będzie jako właściciel handlu zboża w Białej podpisując takową „Chaim Karfiol".

Wadowice, 22 października 1887.

L 1833. (7941 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia nieobecnego Wania Maceńczaka, że ojciec jego Andron Maceńczak zmarł 11 lutego 1885 w Lipowcu, nie rozporządziwszy swem mieniem, wzywając go, by się w ciągu roku zgłosił w sądzie tutejszym, i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z resztą spadkobierców i ustanowionym dlań kuratorem Hnatem Hocko przeprowadzoną zostanie.

Rymanów, dnia 5 października 1887

L. 44860 (8041 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że Adam hr. Komorowski Suffczyński przeciw Kajetanowi Juljuszowi i Kasprowi Suffczyńskim Annie z Suffczyńskich Węgleńkiej i Zofii z Suffczyńskich Rulikowskiej z życia i miejsca pobytu nieznanym, dalej przeciw wszelkim innym z imienia nazwiska życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom Barbary Suffczyńskiej, wreszcie przeciw wszelkim prócz Barbary Suffczyńskiej ustawowym dziedzicom ś. p. Stanisława Deszerta z imienia, nazwiska, życia i miejsca pobytu nieznanym o uznanie praw własności depozytu w masie ś. p. Eugieniusza Deszerta przechowanego pod dniem 26 października 1887 do l. 44860 pozew wniósł i o pomoc sądową prosi, w skutek czego pozew wspomiany uchwałą z dnia 5 listopada 1887 l. 44860 do pisemnego postępowania z poleceniem wniesienia obrony w ciągu dni 90 dekretowany został, ponieważ miejsce pobytu tychże pozwanych a nadto imię i nazwisko innych pozwanych nie jest wiadomem, a zatem sąd krajowy do zastępywania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Lilla zaś zastępcą tegoż adwokata dr. Błażejowskiego kuratorem mianował z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszem więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 5 listopada 1887.

L. 39045 (8042 1—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy wzywa niniejszym edyktem wszystkich którzyby zaginione p. Teofilowi Kocowskiemu w Niżankowicach 5 prc. 37 letnie listy zastawne gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego we Lwowie a mianowicie Ser. V. nr. 10485 i 10486 po 100 zł. opiewające i 12 stycznia 1883 wydane zkuponami zktórych pierwszy 31 grudnia 1886 a ostatni 31 grudnia 1900 jest płatnym tudzież list ser. V. nr. 15525 na 100 zł. opiewający 1 stycznia 1885 wydany z kuponami z których pierwszy 31 grudnia 1886 a ostatni 31 grudnia 1902 jest płatnym w ręku swym mieli, aby zapadłe już kupony od tychże listów w przeciąguroku 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej gazecie lwowskiej a dalsze kupony w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni od dnia zapadłości każdego kupna licząc same zaś listy w przeciągu trzech lat od dnia płatności ostatniego kuponu tj co do dwóch pierwszych listów od 31 grudnia 1900 co do trzeciego zaś od dnia 31 grudnia 1902 licząc, a w razie gdyby listy te przedtem wylosowane zostały do trzech lat od terminu płatności w pół roku po wylosowaniu przypadającego w sądzie tutejszym tem pewniej zaprodukowali, ile że tak pomienione listy zastawne jak i kupony, po bezkutecznym upływie dotyczących terminów powyższych jako amortyzowane i nieważne uznane zostaną.

Lwów, 15 października 1887,

L. 386 (8052 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie w sprawie Exparytury c. k. Prokuratoryi Skarbu im. W. Skarbu przeciw Herschowi i Racheli Grossam o 125 zł 25 ct. ustanowił dla niewiadomych z miejsca pobytu dłużników kuratorem adw. dr. Myszkowskiego w Chrzanowie i temu doręcza rezolucyę zapadłą w skutek prośby z dnia 14 stycznia 1887 l. 386 o dozwolenie ezekucyjnego oszacowania realności l. w.h. 428 w Chrzanowie.

Chrzanów, dnia 14 stycznia 1887.

L. 9462 (8053 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Helzla, że celem doręczenia mu wyroku z dnia 16 lutego 1886 l. 821 w sprawie drobiazgowej Berischa Kleina przeciw niemu pto. 37 zł. 50 kr. wa. zpn. wydanego ustanowionym został dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Ludwik Myszkowski w Chrzanowie.

Chrzanów, dnia 28 lipca 1887.

L. 2420 (8076 1—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy uwiadamia z mie sca pobytu niewiadomego Israela Birnbacha że dla niego w sprawie egzekucyjnej Markusa Karpfa przeciw Oleksie Bochno o 50 zł. a. w. zpn. kuratora w osobie Hersza Szargel ustanowiono, że zatem kuratorowi temu informacyi udzielić lub innego pełnomocnika sądowi przedstawić ma, gdyż stąd wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Sieniawa, 31 maja 1887.

L. 16680 (8099 1—3)

C. k. sąd pow. m. del. s. II we Lwowie w sporze ustnym Mojżesza Gerotena i dobrowolnie przystępujących spadkobierców Mojżesza Stadlera mianowicie Dawida i Chaima Stadlerów przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Juliuszowi Bram i także jego spadkobiercom przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom ś. p. Tomasza Studzińskiego i Zofii Rojczuk i nieznanym z nazwiska i imienia i istnienia lub miejsca pobytu tychże ewentualnym spadkobiercom o uznanie własności i intabulacyę powoda za właściciela 33/60 części realności pod lk. 116 w Krzywczycach zpn. ustanawiając dla pierw pozwanego Juliusza Brama i jego spadkobierców, kuratora w osobie adw. dr. Nathansohna ze substytucyą adw. dr. Emila Byka zaś dla wtórpozwanych spadkobierców śp. Tomasza Studzińskiego kuratora w osobie adw. dr. Pazdziery ze substytucyą adw. dr. Blizińskiego wzywa tychże niewiadomych pozwanych by przed terminem do rozprawy na dzień 19 grudnia 1887 o godz. 9 rano w tus. sali rozpraw wyznaczonym, ustanowionym kuratorom środki do obrony dostarczyli ewentualnie sądowi innych zastępców podali

Lwów, 25 października 1887.

L. 9280 (8088)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do regestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Hersch Bloch Petroleum-Ohl und Parafin, Fabrik in Werbiąż niżny" wciągniętą została.

Kołomyja 22 września 1887.

L. 11303 (8091)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 13 sierpnia 1887 wpisaną została w rejestrze handlowym dla firm zarobkowych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Jaworowie stowarzyszenie z nieograniczoną poręką" że na ogólnem zgromadzeniu tego towarzystwa dnia 13 marca 1887 w Jaworowie odbytem, wybrano w skład Dyrekcyi na przeciąg trzech lat dotychczasowych członków Dyrekcyi a to dr. Zdzisława Lachowicza na Dyrektora, Edwarda Dombrowskiego na zastępcę Dyrektora, Ignacego Chmielewskiego na kasyera, Grzegorza Szczyrbę na kontrolora, Jerzego Pyltika dotychczasowego zastępcę kontrolora na zastępcę kasyera, zaś Szymona Sołtysika zastępcą kontrolora.

Przemyśl, 17 sierpnia 1887.

L. 7103 (8095 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie powołuje nieobecnego Michała Beblę, by się do roku jednego zgłosił do spadku po Ewie Beblowej z Deszna w przeciwnym albowiem razie postępowanie spadkowe z kuratorem Jędrzejem Beblą przeprowadzone będzie.

Rymanów, 15 listopada 1887.

L. 10986 (8090 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Leizorowi Grunstein i Tow. pt. 95 Zw. ustanowił kuratorem dla tegoż pozwanego adw. dr. Milgroma z substytucyą, adw. Herdliczki i doręczył mu nakaz zapłaty z 10 listopada 1887.

Kołomyja, 10 listopada 1887.

Licytacye.

L. 8838. (8089 1—3)

Na zaspokojenie pretensyi galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 238 zł. 56 ct i 238 zł. 56 ct. w. a. z pn., jako zaległych rat pożyczki 5600 zł. w. a., przeprowadzoną zostanie licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 43 & 100 st. 291 now. w Kołomyi położonej, Sary Goldy Senensieb własnej, w dwóch terminach dnia 10 stycznia 1888 i dnia 14 lutego 1888, zawsze o godzinie 10 rano, w biurze IV, a to na pierwszym z nich, za lub wyżej ceny wywołania 13680 zł. w. a., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 1368 złr. w. a.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono adw. Herdliczkę.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć lub odpisać można w tusąd. registraturze.

Sąd obwodowy.

Kołomyja, 30 września 1887.

L. 14496. (8096 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozporządzeniem na dniu 20 grudnia 1887 i dnia 23 stycznia 1888, zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności wyk. hip. l. 244 Tuturkowice, Jakima Siamka własnej, celem zaspokojenia pretensyi Szulima Trostiga w ilości 36 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 415 zł.

Wadyum 41 zł 50 ct.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Wejdy.

Sokal, d. 26 października 1887.

L. 4478. (8097 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie ogłasza niniejszem, że w dniach 6 marca, 1 maja i 29 maja 1888, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 61 w Lutczy dłużników Wawrzyńca i Reginy Bobrów własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 174 zł. 81 ct. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków, i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Strzyżów, 26 października 1887.

L. 3473. (8094 1—3)

W dniu 23 stycznia i 20 lutego 1888, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu tutejszego sądu przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 70 Reginy Szewczyk i nk 15 Adama Knapczyka własnych, w Cichem położonych, ciał tabularnych niestanowiących, na pierwszym terminie za ceny szacunkowe 500 i 620 zł. aw. lub wyżej, zaś na drugim i niżej takowych.

Wadya tych realności wynoszą 50 i 62 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k. sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 25 października 1887.

L. 4517. (7935 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach wzywa Tomasza Gołąb i Macieja Siwka, by się do spadku po Piotrze Siwku w Wadowicach zmarłym w przeciągu jednego roku zgłosili pod rygorem w § 131 ces. patentu ddto 9 sierpnia 1854.

Kuratorem ich jest adwokat dr. Horn w Wadowicach.

Wadowice, 8 października 1887.

Doniesienia prywatne.

Ч. 1895 8081

Пѹбликацѧми помащенными въ „Новомъ Проломѣ" и въ „Дѣлѣ" со стороны о. Іосифа Грабинского и дра. Михаила Королѧ, членовъ контрольного комитета Общого рольничо-кредытного Заведенѧ длѧ Галиціи и Бѹковины въ ликвидаціи вкладчики и вѣрители Заведенѧ созываютсѧ въ собраніє на 7 декабрѧ н. ст. с. г., причимъ поставлено ѹдареніє, що длѧ важности дѣла ихъ просѧть о якъ найчисленнѣйшое ѹчастіє

Такъ якъ подобными пѹбликаціями безъ объявленіѧ подробной программы, ѹчаствѹющіи въ нашемъ Заведеніи лица могѹть быти излишиє занепокоєны или введены въ недоразѹмѣніє — то мы ниже подписавшіисѧ законно отвѣтственныи представители Заведенѧ честь имѣємъ довести до всеобщого свѣдѣнѧ:

1. Що съ вышеѹпомѧнѹтою пѹбликаціею ГГ. о. Іосифа Грабинского и дра Михаила Королѧ ничего общого не имѣємъ;

2. Що кромѣ приключеній касающихсѧ лично нѣкоторыхъ членовъ контрольного комитета нїякой важности по дѣламъ Заведеніѧ несѹществѹєть и ничего серіозного неслѹчилось.

3. Що ликвидаторы якъ въ собраніи вѣрителей, такъ и до оного, всѣмъ заинтересованнымъ лицамъ доставать самое полное и ѹспокоительное розъясненіє, якъ относительно ѹпомѧнѹтыхъ приключеній такъ и относительно нелѣпыхъ слѹховъ росписканемыхъ злонамѣренными сѹбъєктами.

Общое рольничо-кредитное Заведеніє длѧ Галиціи и Бѹковины въ ликвидаціи.

Ликвидаторы:

Ю. Коснѣрскій. Др. Л. Павенцкій.

497 7904

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 31 sierpnia 1887 roku a nieprolongowane i niewykupione

zastawy w kasie zaliczkowej

mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

w dniu 5 grudnia 1887 roku

o godzinie pół do 10tej przed południem,

wobec c. k. notaryusza,

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki (w lokalu na ten cel urządzonym w podwórzu na lewo).

Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub od-odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

L. 27385 III. (8101)

Bukowińskie koleje lokalne.

Przedłużenie terminu dostawy dla przesyłek pospiesznych i zwykłych towarowych w przechodzie przez graniczną stacyę Hatna, przynależną do niebawem otworzyć się mającej przestrzeni Hatna-Kimpolung.

Odnośnie do §. 57 regulaminu ruchu, ogłasza się, że wysokie c. k. Ministerstwo handlu rozporządzeniem z dnia 10 października 1887, do L. 34296, przyzwoliło, aby w ruchu przechodowym, tak przy posyłkach pospiesznych, jako też zwykłych towarowych, które przez pograniczną, a do przestrzeni Hatna-Kimpolung przynależną stacyę Hatna kolei lokalnych bukowińskich przechodzić mają, regulaminem przepisany czas dostawy, a to przy przesyłkach pospiesznych o 6 godzin, zaś przy przesyłkach zwykłych towarowych o 12 godzin przedłużony został.

Również zostają przyzwolone dodatkowe termina dostawy w powyższym rozmiarze i dla ruchu przechodowego na pogranicznych stacyach Hliboka i Kołomyja kolei lokalnych bukowińskich, względnie kołomyjskich i nadal w mocy.

Wiedeń, dnia 1 listopada 1887.

Ces. król. uprzyw. kolej

Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska,

jako zarządzająca ruchem.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
porcelany, szkła i towarów mieszanych
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845.

Poleca panom gorzelnikom i browarnikom
Rurki **szklanne do wodoskazów.**
Baraszówki szklanne i **Liwarki** szklanne

Tylko nieeksplodująca nafta.

Tylko ulica Sobieskiego liczba 1.

R. DITMAR
we Lwowie
Główny skład
GALICYJSKIEJ NAFTY NIEZAPALNEJ

Wyłączna sprzedaż „R. Ditmara petrolu niewybuchowego"

sprzedaję 1 litr nafty salonowej podwójnie rafinowanej 25 ct.
litr nafty gospodarskiej podwójnie rafinowanej 23 ct.
litr nafty „R. Ditmara niewybuchowej" 33 ct.

Przy jednorazowem zakupnie lub przy przedpłatach na częściowy odbiór

opuszczam przy 16 litrach 2 centy na litrze
przy 25 litrach 3 centy na litrze
przy beczkach ważących koło 140 kilo, stosowny rabat. 7613

Bezpłatna odstawa do domu od 5 litrów zaczęwszy we własnym wozie.

Najprzedniejszy olej do lamp poprawnych.

Telefonu Nr. 226.

Na sezon zimowy
Magazyn i pracownia
FUTER
pod „Bobrem"
Bronisława i Stanisława Wrońskich
we Lwowie, ulica Teatralna L. 5,
dom kapitulny około kościoła katedralnego,

polecają wszelkie gatunki **futer męskich i damskich** podług najświeższych fasonów, tak miastowe jak też podróżne, **płaszcze astrachanowe** pokryte rozmaitemi futrami w wielkim wyborze, **kaftaniki, rotondy**, **kurtki** do gospodarstwa i polowania, **kurtki** dla panów urzędników kolejowych, **kołnierze i zarękawki damskie** fasonu najnowszego w najrozmaitszych gatunkach, **czapeczki damskie** w jak najrozmaitszych fasonach, najmodniejsze **czapki męskie** od najtańszych do najdroższych, **kołpaki** futrzane, **zarękawki** męskie do polowania, **dywany** futrzane do sani, **dywaniki** futrzane przed łóżka, **wierzchy** gotowe do futer damskich, wełniane i jedwabne w fasonach najnowszych, **wierzchy męskie** miasowe i podróżne. Znaczny zapas **materyj wełnianych i jedwabnych** francuskich na wierzchy do futer tak damskich jak męskich, **skóry na futra** we wszystkich gatunkach w największym wyborze.

Wszelkie zamówienia, tak miejscowe jak i z prowincyi **uskuteczniamy z największą starannością i pospiechem**, a zarazem **gwarantujemy za prawdziwość, trwałość, dobroć** towaru jak i wykończenia. Ceny **futer** tak gotowych jak i skór, mamy **jak najniższe,** gdyż w wielkiej bardzo ilości zakupiliśmy osobiście, a towar nasz jak najlepszy, świeży i niezleżały.

Dostawcy futer dla P. T. urzędników kolei państwowych.
Cenniki na żądanie franko. 7123

NOWO OTWORZONY
Magazyn Mód
Adeli Plessel i Celiny Biskupskiej
we Lwowie Chorążczyzna L. 14a,
poleca P. T. Paniom gotowe **kapelusze** najmodniejszego fasonu, **stroiki, czepeczki** itp. w wielkim wyborze i po **najumiarkowańszych cenach.** 8021
Zamówienia, tak miejscowe jak i z prowincyi wykonują się punktualnie i z wszelką starannością.

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na
Uniformy i składowe części tychże
(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko
Uniformsanstalt zur „Kriegsmedaille"
Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego
w Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 7280

Dr. BERGER 6981
specyalnie dla chorób płciowych.
Poradnik jego 1 zł. 20 ct.
Ulica Karola Ludwika L. 7.
Ordynacya dyskretna, także listownie
oraz i leki.

Na zimę:
Kaftaniki,
Spodnie,
Skarpetki,
Pończochy,
Kamasze,
Kamizelki,
Spodnice,
poleca najtaniej handel
F. Knauera i Syna
pod „Złotym Lwem"
we Lwowie
plac Kapitulny. 7340

Za gwarancyą w przeciągu pół godziny pewnie skutkujący a zupełnie nieszkodliwy środek przeciw
Tasiemcowi
wraz z głową, przesyła franko za uiszczeniem należytości 6 zł. 75 ct., przyczem oraz podać należy wiek cierpiącego, jedynie i wyłącznie „St. Georgs, Apotheke", Wiedeń, V, Wimmergasse 33. 6747

IZYDOR WOHL
ulica Sykstuska L. 6
we Lwowie
poleca szan. P. T. Publiczności
swój wyłączny skład
HERBATY ROSSYJSKIEJ
założony w roku 1870.

			zł.	ct.
Kaysow, dosk. czarna	½ kilo zł.		1	[illegible]
„ „ melange	„ „ „		1	80
Suszong, wyborna . .	„ „ „		2	—
„ najlepsza . .	„ „ „		3	—
Melange, karawanowa .	„ „ „		4	—
Fu-Czu Fu Nr. I. . .	„ „ „		[illegible]	20
„ „ Nr. II. . .	„ „ „		4	[illegible]
„ „ Nr III. . .	„ „ „		6	—
K. & S. Popow funt	1 r. [illegible]0 k.	„	2	[illegible]
„ „ „	2 r. — k.	„	3	—
„ „ „	2 r. 50 k.	„	3	75
Wysiewki, wyborna	½ kilo	„	1	60
„ H. prima . .	„ „ „		1	80
„ non plus ultra	„ „ „		2	[illegible]

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 7258

Premiowana za swe wyroby na Wystawie lekarsko-przyrodniczej w Krakowie
Apteka pod „Złotym Słoniem"
HENRYKA BLUMENFELDA
WE LWOWIE
poleca następujące w skuteczności wypróbowane powszechnie za niezawodne uznane środki lecznicze:

Malaga z żelazem
najlepszy i najskuteczniejszy środek z preparacyj żelazistych przeciw niedokrewności. Przyjemnego smaku i niezawodnej skuteczności, działa cudownie przeciw bladaczce, trudnemu odpływowi regularności, wyczerpaniu sił, osłabieniu, ogólnej niemocy i wszelkim z niedostatku krwi pochodzącym chorobom. — Cena 2 zł. w. a.

Malaga z Chiną.
Środek ten jest ekstraktem królewskiej kory chinowej. Działa niezawodnie przeciw niedokrewności, cierpieniom nerwowym, febrom i osłabieniu. Jako toniczny i pokrzepiający, wzbudza apetyt i wywiera najznakomitsze skutki w rekonwalescencyi po ciężkich i wycieńczających chorobach. — Cena 2 zł. 50 ct.

Malaga z chiną i żelazem
najpotężniejszy środek toniczny i pokrzepiający dla nerwowych, niedokrewnych i osłabionych. Wzbudza apetyt i działa z niezawodną skutecznością przeciw zimnicy, gorączkom tyfoidalnym i w rekonwalescencyi po ciężkich i wycieńczających chorobach. Przeciw chorobom, pochodzącym z niedostatku krwi lub osłabienia nerwów, jest wino to najznakomitszym środkiem leczniczym, jaki sztuka lekarska posiada. — Cena 2 zł. 50 ct.

MALAGA
z fosforanem wapniowym.
Wino to wprowadza do organizmu materyę potrzebną dla utworzenia kości i zębów. Z nadzwyczajnym skutkiem działa przeciw wycieńczeniu kości, szkrofułom, chorobie angielskiej i tu berkułom, posila i odtwarza cały organizm.
Cena 2 zł.

Wino pepsynowe z diastazą
środek działający niezawodnie przeciw niestrawności, w braku apetytu, przy trudnem trawieniu i we wszystkich chorobach żołądkowych. W cierpieniach, pochodzących z niedostatecznego wydzielania soku żołądkowego i śliny, jakoteż w takich, które wydzielanie tychże soków powstrzymują, wino to wywiera zbawienne skutki.
Cena 2 zł.

Malaga z rebarbarum
najlepszy i najskuteczniejszy środek przeciw wszelkim cierpieniom żołądkowym i wątrobianym. Przy wzdęciach, niestrawności, obstrukcyi, hemoroidach i kongestyach, środek ten najznakomitsze wywiera skutki.
Cena 2 zł.

SYRUP
z podfosforanu wapna
(Syrop d'pypophospite de Chaux)
aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie.
Syrup ten jest najlepszym środkiem lekarskim dla osób cierpiących na piersi, a nawet i dla suchotników. Pod wpływem tegoż ustaje kaszel, następuje ulga w odpluwaniu, a usuwa się duszność, trudność w oddychaniu i nocne poty. Rychły powrót do zdrowia i dawnej tuszy są skutkami, które sprowadza ten preparat.
Cena 1 zł. 20 ct.

PHOSPHATE de FER
aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie.
Płyn ten podobny do zgęszczonej żelazistej wody mineralnej działa w sposób odtwarzający krew i kości. Nigdy nie sprawia obstrukcyi, nie osłabia żołądka i nie czerni zębów. Używa się zawsze z dobrym skutkiem w boleściach żołądka, przeciw bladości cery, chorobach nerwowych i wszystkich tych cierpieniach, którym podlegają niewiasty i dzieci blade, niedokrwiste, cierpiące na mdłości i brak apetytu.
Cena 50 ct.

SYRUP
z PODFOSFORANU
wapniowo żelazowego
apt. HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie.
Syrup ten łatwo asymulujący się z krwią, jest wypróbowanym środkiem dla osób cierpiących na piersi, tuberkuły, w chronicznych katarach płuc, w niedokrewności i w skrofułach. Po chorobach wycieńczających, syrup ten również przynosi zbawienne skutki.
Cena 1 zł. 20 ct.

BOYVEAU ROOB LAFFECTEUR
(SARSAPARYLIAN)
aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie.
Syrup ten oddawna już znany stanowi dotychczas najlepszy i najskuteczniejszy, krew czyszczący środek. W szkrofułach, w chorobach syfilitycznych i różnorodnych cierpieniach skórnych, działa syrup ten niezawodnie. W zastarzałych nawet cierpieniach, usuwa wszelkie ślady zanieczyszczenia krwi.
Cena 1 zł. 20 ct.

PASTYLKI
przeciw niestrawności
wyrobu **aptekarza Henryka Blumenfelda** we Lwowie.
Pastylki te zawierają części składowe pastylek Vichy Bilin — Giesshübl i innych tego rodzaju pastylek.
W lekkich formach dyspepsyi a szczególnie w niestrawnościach przejściowych, znakomite oddają skutki.
Użycie: Po każdorazowem jedzeniu 2 lub 3 pastylki zażyć. Cena 50 ct.

Pastylki piersiowe
w robu aptekarza
Henryka Blumenfelda we Lwowie.
Pastylki te sporządzone z składników balsamiczno roślinnych, zawierają części, na organa oddechowe nadzwyczaj zbawiennie oddziaływujące. Skutek ich wypróbowany w kaszlach, zaflegmieniach, chrypce i wszelkich kataralnych niedyspozycyach płuc i krtani. Dla śpiewaków są te pastylki prawdziwem dobrodziejstwem, gdyż po użyciu kilku pastylek, głos staje się czysty i pełny.
Cena 50 ct.

PASTYLKI
pepsynowe z diastazą
wyrobu
aptekarza Henryka Blumenfelda
we Lwowie.
Pastylki te są najlepszym środkiem przeciw niestrawnościom, szczególnie zaś w zastarzałych cierpieniach.
Cena 1 zł. 60 ct.

Ostrzeżenie:
Ponieważ przetwory te wyrabiane są z wszelką starannością i z wyśmienitej jakości składników, przeto ostrzega się Publiczność przed licznemi naśladownictwami i fałszowaniami i zwraca się uwagę na to, ażeby każda flaszka podpisem **Henryka Blumenfelda** i godłem apteki pod **„Złotym Słoniem"** we Lwowie, zaopatrzoną była.

Zamówienia uskuteczniają się zawsze odwrotną pocztą.

Broszurki, zawierające dokładne opisanie powyższych środków oraz liczne świadectwa o znakomitej skuteczności tychże wysyła się na żądanie bezpłatnie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) **Papier z fabryki**